# ŻYCIE WETERYNARYJNE

MIESIĘCZNIK



ORGAN URZĘDOWY
NACZELNEJ IZBY
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ
ORAZ OKRĘGOWYCH IZB
LEKARSKO - WETERYNARYJNYCH

WARSZAWA

ROK XXV



Nr. 10–11 PAŹDZIERNIK – LISTOPAD 1950

Redaktor: Dr Jan Hay • Wydawca: Naczelna Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Adres Redakcji: Warszawa 33, ul. Radziłowska 6. Tel. 51-14.
Adres Administracji: Warszawa, ul. Grochowska 272.
Konto czek. P.K.O. Warszawa I — 4929.

Redaktor przyjmuje we wtorki — piątki godz. 16 — 18.
Redakcja i administracja czynne we wtorki i piątki, godz. 16 — 18.

Artykuły zamieszczane w części pierwszej Życia Weterynaryjnego, przeznaczonej do publikacji o charakterze społeczno-zawodowym, wyrażają własne poglądy autorów, za które Redakcja nie bierze na siebie odpowiedzialności.

Za treść i układ ogłoszeń zamieszczanych w Życiu Weterynaryjnym Redakcja nie odpowiada.

Regulamin ogłaszania artykułów w Życiu Weterynaryjnym:

1. Rękopisy nadsyłane do Życia Weterynaryjnego powinny być napisane pismem wyraźnym (o ile możności maszynowym), po jednej stronie kartki, z odstępem między wierszami, pozostawieniem marginesu i miejsca wolnego nad tytułem.
2. Nadesłane artykuły i materiały do Życia Weterynaryjnego zamieszczane są w kolejności ich wpłynięcia.
3. Na życzenie autora — po porozumieniu się z Redakcją — mogą być wykonane odbitki z artykułu na koszt autora.
4. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## TREŚĆ

ŻYCIE WETERYNARYJNE
MIESIĘCZNIK
ORGAN URZĘDOWY NACZELNEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ ORAZ OKRĘGOWYCH IZB LEKARSKO - WETERYNARYJNYCH
Redaktor: Dr Jan Hay — Wydawca: Naczelna Izba Lekarsko-Weterynaryjna
Rok XXV — Październik — Listopad 1950 r. — Nr 10 — 11

# Służba weterynaryjna w pierwszym roku planu sześcioletniego

## Zwalczanie chorób hodowlanych i inwazyjnych

Jednym z głównych zadań Służby Weterynaryjnej w ramach realizacji planu 6-letniego jest zmniejszenie ad minimum nasilenia, a w niektórych przypadkach zupełna likwidacja chorób hodowlanych bydła, chorób inwazyjnych oraz innych chorób występujących na terenie kraju, jak naprzykład grypa świń, zapalenia wymion u krów, pulloroza itd.

Przypadająca na tym odcinku praca stawia Służbę Weterynaryjną przed poważnym zadaniem, które jednak wysuwa się na czoło wszystkich prac wobec prawie zupełnej likwidacji chorób zaraźliwych objętych ustawą.

Przejście z gospodarki indywidualnej na gospodarkę uspołecznioną (P.G.R. oraz żywiołowy rozwój Spółdzielni Produkcyjnych) ułatwi pracę Służbie Weterynaryjnej na tym odcinku.

W oparciu o zdobycze Związku Radzieckiego i nasze doświadczenia stworzymy właściwe tempo zwalczania chorób hodowlanych.

Choroby hodowlane bydła zwalczane będą przez stworzenie specjalnych obór dla zwierząt zakażonych, przez kładzenie dużego nacisku na racjonalny wychów zdrowych cieląt w specjalnych cielętnikach przy zastosowaniu chowu zimnego w indywidualnych klatkach (domkach) do 4 mies. życia, jak również przez budowę porodówek (obór do cielenia) przy zastosowaniu dokładnych wytycznych przy ich tworzeniu (ilość stanowisk w porodówkach winna wynosić 10—12—15% ogólnej ilości krów w zależności od wielkości obory) oraz przez stosowanie na szeroką skalę lyophilizowanej szczepionki S19.

Celem zmniejszenia strat w hodowli dążyć będziemy do przeznaczania na rzeź tylko zwierząt chorych, ekonomicznie nieopłacalnych, jak naprzykład jałowych, lub też stanowiących przez swe istnienie źródło zakażenia dla ludzi i zwierząt, jak to naprzykład bywa przy gruźlicy.

Akcję likwidacji jałowości prowadzić będziemy przez racjonalne zwalczanie brucelozy, intensywne stosowanie celowego postępowania leczniczego przy niepłodności uleczalnej, jak również przez stałe trzymanie bydła (dzień i noc) na pastwisku oraz przez wprowadzenie na szeroką skalę sztucznego unasieniania. W ten sposób, o ile nie zlikwidujemy, to wydatnie zmniejszymy ilość przypadków jałowości bydła.

Zwalczanie zapaleń wymion u krów prowadzone będzie przy pomocy środków penicylinowych w oparciu o rozpoznanie laboratoryjne i badania pomocnicze w terenie przy pomocy wskaźników do rozpoznawania zapaleń wymion. Pozwoli nam to na zwiększenie o 12% produkcji mleka, jak i na uratowanie 5% krów nienadających się do produkcji mleka z powodu nieuleczalnych zmian w wymionach oraz na uratowanie 10% cieląt, ginących corocznie z powodu karmienia ich nieodpowiednim mlekiem, tzn. mlekiem pochodzącym od krów chorych na zapalenie wymion.

Choroby inwazyjne, których znaczenie było absolutnie dotychczas u nas niedoceniane, a które wyrządzają tak poważne straty, jak np. zmniejszone przybieranie na wadze, zmniejszona wydajność mleka (o 25% przy gzie bydlęcym), zmniejszona wartościowość lub zupełna niezdatność mięsa do spożycia (średnio rocznie ulega zniszczeniu 7,8% wątrób bydlęcych i tyleż owczych z powodu motylicy wątrobowej), straty w skórach (średnio 16,8% bydła w kraju dotkniętych jest gzem bydlęcym), — obecnie będą systematycznie zwalczane. Podstawy do tego stworzone zostały już w 1950 r. W pierwszym rzędzie akcją zwalczania objęte zostaną pasożyty przewodu pokarmowego oraz pasożyty płucne, giez bydlęcy i motylica wątrobowa.

Z powyższego krótkiego zarysu działalności na odcinku zwalczania chorób hodowlanych i inwazyjnych wynika ogrom pracy jaką służba wet. musi włożyć, aby wykonać nałożone na nią obowiązki związane z wykonaniem zadań wytyczonych w planie 6-letnim.

JAN GROCHOWSKI & JANUSZ LIPNICKI

# Rozpoznawanie wad głównych u zwierząt

Częstość stawania lekarza weterynaryjnego przed forum sądowym w charakterze biegłego w różnych sprawach, zwłaszcza w sprawach umów kupna i sprzedaży, której przedmiotem jest zwierzę oraz chęć przyjścia z pomocą kolegom w terenie skłoniła nas do zebrania i opracowania poniższych wskazówek praktycznych dotyczących postępowania lekarza weterynaryjnego przy stwierdzaniu wad głównych u zwierząt.

W myśl przepisów § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dnia 25.VI.1934 r. o wadach głównych i terminach ich ujawnienia u zwierząt domowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 505) **wadami głównymi** w rozumieniu art. 333 § 2 kodeksu zobowiązań są:

a) u zwierząt z gatunku konia:

1) dychawica — przypadki utrudnienia oddechu spowodowane przez chroniczne, nieuleczalne schorzenie płuc lub serca;
2) dychawica świszcząca — przypadki przeszkody w oddychaniu, spowodowane przez chroniczne, nieuleczalne schorzenie krtani lub tchawicy, objawiające się charakterystycznymi szmerami;
3) łykawość we wszystkich postaciach;
4) nosacizna, stwierdzona na podstawie oznak zewnętrznych lub zapomocą obowiązujących metod rozpoznawczych;
5) okresowe zapalenie oczu (schorzenie wewnętrznych części oka, ślepota miesięczna);
6) wartogłowienie — w postaci nieuleczalnej wywołane wodnicą mózgu;

b) u bydła rogatego:

1) gruźlica — w postaci otwartej gruźlicy wymienia lub jeżeli jest przyczyną ogólnego wychudzenia zwierzęcia;
2) zaraza płucna;

c) u owiec;

1) świerzb;
2) wodnica ogólnie silnie rozwinięta;

d) u świń:

1) pomór świń;
2) różyca świń;
3) wągry szkodliwe dla ludzi;
4) włośnica.

Na lekarzu weterynaryjnym jako fachowcu ciąży duża odpowiedzialność za wypowiadanie swej opinii co do istnienia w konkretnym przypadku lub nieistnienia określonego schorzenia. Dlatego też opinia taka, odpowiadająca stanowi faktycznemu, winna być oparta na wynikach szczegółowego i dokładnego zbadania zwierzęcia żywego lub martwego, przy uwzględnieniu wszelkich momentów oraz dostępnych metod, niezbędnych dla rozpoznania, popartych uznanymi niezbitymi przesłankami naukowymi, doświadczeniem zawodowym oraz objawami lub zmianami chorobowymi istotnie stwierdzonymi przy badaniu. Biorąc pod uwagę konieczność zrozumienia przez sąd opinii oraz motywów orzeczenia, musi lekarz weterynaryjny wypowiadać się jasno, zwięźle i zrozumiale, unikając niejasnych określeń łacińskich, dbając o styl prosty i przejrzysty. Wartość bowiem takiego orzeczenia polega nie na pięknym wystylizowaniu i krasomówczych zwrotach, lecz na obiektywnym przedstawieniu stanu faktycznego. Wszelkie odstępstwa od tych wytycznych pociągają za sobą niemiłe dla interweniującego lekarza weterynaryjnego następstwa, budząc wątpliwość co do jego wiedzy fachowej lub gorzej jeszcze co do prawdziwości wydanego orzeczenia.

Oto przykłady postępowania lekarza weterynaryjnego przy rozpoznawaniu poszczególnych wad głównych u zwierząt.

## A. Wady główne u koni.

**1) Dychawica.** Przez określenie „dychawica" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy tylko takie przypadki utrudnienia oddechu, które spowodowane są przez przewlekłe, nieuleczalne schorzenia płuc lub serca.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Dychawicę powodują następujące nieuleczalne schorzenia:

a) przewlekła rozedma płuc (Emphysema pulmonum chronica);
b) przewlekły nieżyt oskrzeli (Bronchitis catarrhalis chronica);
c) przewlekłe zapalenie płuc (Pneumonia interstitialis chronica);
d) nowotwory płuc (Tumores pulmonum);
e) wady serca (Vitia cordis) oraz
f) rozszerzenie serca (Dilatatio cordis).

Do badania konia na dychawicę nie należy przystępować, jeżeli wykazuje on jeden z następujących objawów chorobowych:

a) ciężki stan gorączkowy;
b) ostre zapalenie gardła, krtani lub oskrzeli albo
c) wybitną i bolesną kulawiznę.

Stany gorączkowe oraz bolesne kulawizny powodują przyspieszenie akcji serca i oddechów. Skąpy, śluzowy lub surowiczy wypływ z nozdrzy, jako też nieznaczna kulawizna nie stanowią przeszkody dla dokonania badania.

Konia doprowadzonego do badania na dychawicę najlepiej jest przetrzymać w stajni (w lecznicy) do następnego dnia, dla całkowitego wypoczynku zwierzęcia.

Dla całkiem pewnego stwierdzenia dychawicy jako wady głównej należy wykazać:

a) istnienie utrudnień w oddychaniu;

b) spowodowanie tych utrudnień oddechowych przez choroby płuc lub serca;

c) przewlekłość schorzenia oraz

d) jego nieuleczalność.

Przebieg badania na dychawicę dzieli się na trzy fazy:

1) badanie wstępne (w spoczynku),
2) badanie w ruchu,
3) badanie końcowe (w spoczynku).

Jeżeli podczas badania w ruchu (pracy) i w czasie następującego po nim wypoczynku brak jest objawów duszności, wówczas badanie na dychawicę należy uważać za ukończone, ponieważ koń, u którego nie ujawniono utrudnienia w oddychaniu, nie jest dychawiczny.

Jeżeli jednak badanie w spoczynku, a następnie w ruchu wykaże objawy duszności, wówczas dla ustalenia rozpoznania dychawicy wymagane jest powtórzenie badania i to co najmniej trzykrotne, przeprowadzone w ciągu 3 kolejno po sobie następujących dni. W razie potrzeby badania takie należy nadal powtarzać, aż do upewnienia się, że w danym przypadku nie mamy do czynienia z ostrymi, przemijającymi i **uleczalnymi** stanami chorobowymi. Pamiętać jednak przy tym należy, że kodeks zobowiązań ogranicza odpowiedzialność za wadę główną tylko do przypadków ujawnionych w ciągu biegu terminu rękojmi, dlatego też lekarz wet. w interesie kupującego musi starać się wykazać istnienie lub pojawienie się tej wady w tym terminie.

I. **Badanie wstępne** — przeprowadzane jest w spoczynku i polega na dokładnym i szczegółowym badaniu zewnętrznym i wewnętrznym, mającym na celu całkowicie pewne ustalenie, że ciepłota wewnętrzna, tętno, przyjmowanie pokarmów oraz ruchy zwierzęcia są normalne, jak również, że zwierzę nie wykazuje objawów ostrego schorzenia połączonego z nieżytem, gorączką lub kulawizną. Przystępując do badania wstępnego należy zwrócić uwagę na wiek, budowę ciała, stan odżywienia, stan utrzymania (pielęgnację) i konstytucję. Następnie należy przystąpić do badania narządów: oddechowego i krążenia. Płuca i serce należy zbadać przez opukanie i osłuchanie, a następnie zmierzyć ciepłotę ciała, tętno i ilość oddechów.

II. Po zakończeniu badania wstępnego należy rozpocząć **badanie w ruchu.**

Badanie to polega na przepędzaniu tj. użyciu konia do pracy przez czas 15 — 20 min., w możliwie zwyczajnych dla niego warunkach, a mianowicie: konia wierzchowego — do jazdy pod siodłem (w kłusie), konia pociągowego zaś — do zaprzęgu, do którego jest normalnie używany (lekki, średni lub ciężki zaprzęg np. dorożka, wóz lub furgon albo platforma), pamiętając przy tym o należytym dostosowaniu uprzęży (siodła). Przepędzanie zwierzęcia należy co 5—10 min. przerywać, obserwując dokładnie oddech, przy czym zwracać należy uwagę na ilość oddechów, duszność wdechową i wydechową, pocenie się i zmęczenie. Podobnie należy obserwować tętno i działalność serca, jak również zachowanie się widocznych błon śluzowych (zasinienie, bladość).

III. **Badanie końcowe** — przeprowadza się na koniu stojącym po ukończeniu badania w ruchu. Polega ono na przeprowadzeniu, niezwłocznie po zakończeniu 2-ej fazy badania, pięciokrotnego pomiaru ciepłoty ciała, tętna i ilości oddechów, w odstępach 10-minutowych, aż do całkowitego uspokojenia się konia oraz powrotu oddechu i tętna do normy. Uspokojenie się konia i powrót do stanu wykazywanego przy badaniu wstępnym w czasie dłuższym niż w ciągu 20 min. przemawia za tym, że badane zwierzę dotknięte jest dychawicą.

Przy badaniu koni na dychawicę pamiętać należy, że czas, potrzebny do powstania i rozwoju wymienionych na wstępie schorzeń wywołujących dychawicę, określa się najmniej na około 4 tygodnie.

W diagnozie różniczkowej nie wolno zapomnieć o następujących schorzeniach:

a) ostre nieżyty dróg oddechowych, ostra rozedma płuc, schorzenia gorączkowe (zapalenie płuc, piersiówka, zołzy itp.),

b) ostre i przewlekłe schorzenia innych narządów wewnętrznych (nieżyt żołądka i jelit, niedokrewność, choroby mózgu, zapalenie nerek itp.),

c) ostre rozszerzenie serca w następstwie przepracowania się lub w związku z chorobą zakaźną,

d) silna kulawizna, zwłaszcza przy zapaleniu ścięgien lub stawów, zwichnięciach, szpacie, albo bolesne zapalenie skóry przy odgniotach, powodujące reflektoryczne przyśpieszenie tętna, oraz

e) dychawica świszcząca.

Dla ułatwienia obserwacji, poczynionych przy badaniu konia na dychawicę, dobrze jest posługiwać się następującą tabelą:

| Przedmiot badania | WYNIK BADANIA | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Badanie wstępne | W ciągu ruchu | | | W ciągu badania końcowego | | | | |
| | | po 10 min. | po 20 min. | po 30 min. | W pierwszej minucie | po 10 min. | po 20 min. | po 30 min. | po 40 min. |
| Ciepłota ciała | | — | — | — | | | | | |
| Tętno | | | | | | | | | |
| Oddech | | | | | | | | | |

2) **Dychawica świszcząca** — przez określenie „dychawica świszcząca" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy przypadki przeszkody w oddychaniu, spowodowane przez przewlekłe, nieuleczalne schorzenia krtani lub tchawicy, objawiające się występowaniem charakterystycznych szmerów.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Przyczyną dychawicy świszczącej są następujące schorzenia:

a) lewostronne porażenie krtani (Hemiplegia laryngis sinistra),

b) zwężenie krtani (Stenosis laryngis), oraz

c) zwężenie tchawicy (Stenosis tracheae).

Rozpoznanie dychawicy świszczącej winno się opierać na stwierdzeniu:

1) wystąpienia przy badaniu przeszkód w oddychaniu wyróżniających się charakterystycznym słyszalnym od zewnątrz świszczącym szmerem, oraz,

2) że szmer ten wywołany jest przez przewlekłe i nieuleczalne schorzenia krtani lub tchawicy.

Czas potrzebny dla powstania wyżej wymienionych schorzeń wywołujących dychawicę świszczącą określa się najmniej na około 4 tygodnie.

Celem rozpoznania dychawicy świszczącej należy przeprowadzić dokładne badanie kliniczne, w przebiegu którego wyróżnia się 2 fazy tj. badanie wstępne i następujące po nim właściwe badanie na dychawicę świszczącą.

**Badanie wstępne** polega na ustaleniu najpierw braku ostrych połączonych z gorączką stanów zapalnych krtani i gardła (laryngitis, pharyngitis, zołzy). W związku z tym szczególną uwagę należy zwracać na: ciepłotę ciała (pod żadnym pozorem nie zaniedbać termometrowania), tętno, przyjmowanie pokarmów i wody (apetyt, zwracanie), wypływ z nozdrzy, samoistny kaszel, zapalny obrzęk krtani i okolicy ślinianek przyusznych (węzły chłonne), wrażliwość krtani lub przełyku na ucisk, jak również na stan widocznych błon śluzowych.

**Badanie właściwe** przeprowadzać należy na równym, miękkim (piasek, ziemia) i zacisznym miejscu, na którym łatwiej jest uchwycić szmery oddechowe.

Całkowicie wypoczętego konia należy przez 2 minuty przegalopować na lonży, następnie na 20 sekund zatrzymać go dla nabrania tchu i znów lonżować galopem naprzemian w prawo i w lewo, aż do wystąpienia charakterystycznego szmeru względnie zmęczenia się konia. Szmer ten w ciężkich przypadkach pojawić się może już w ciągu kilku sekund, w lekkich zaś dopiero po dłuższym lonżowaniu (15 — 20 minut).

Jeżeli przepędzone w powyższy sposób zwierzę nie wydaje przy tym żadnego charakterystycznego słyszalnego szmeru oddechowego, to możemy na tym badanie zakończyć, ponieważ dla stwierdzenia wady głównej wymagane jest stwierdzenie takich trudności oddechowych, które połączone są z wystąpieniem charakterystycznych szmerów.

W razie zaś wystąpienia szmerów oddechowych podczas lonżowania po zatrzymaniu konia należy ustalić czas utrzymywania się szmeru, oraz przekonać się czy możliwe jest przejściowe sztuczne usunięcie go przez częściowe zamknięcie otworów nosowych (zatkanie ręką lub t. p.) dla zmniejszenia słupa wdechiwanego powietrza. Wystąpienie charakterystycznego szmeru świadczy, że koń jest dotknięty dychawicą świszczącą.

Dla całkiem pewnego jednak ustalenia rozpoznania dychawicy świszczącej jako wady głównej, wskazane jest, zamiast jednorazowego, przeprowadzenie 3-krotnego badania w ciągu 3 kolejno po sobie następujących dni. Jednorazowe bowiem badanie umożliwia rozpoznanie przewlekłości i nieuleczalności zmian chorobowych krtani **tylko** w tych wypadkach, w których lewostronne porażenie krtani, guzy nowotworowe lub inne przewlekłe i nieuleczalne schorzenia stwierdzone zostaną przy pomocy laryngoskopii, rzadko dostępnej terenowemu lekarzowi weterynaryjnemu.

W przypadkach wymagających dalszej obserwacji, należy na wszelki wypadek już po pierwszym badaniu powiadomić sprzedającego o stwierdzeniu wady, aby nabywca (kupujący) przez zaniedbanie obowiązku powiadomienia nie stracił prawa do dochodzenia swych roszczeń.

Przy rozpoznaniu różniczkowym należy zawsze pamiętać o wykluczeniu schorzeń przebiegających wśród objawów duszności, którym towarzyszyć mogą przemijające szmery oddechowe, niezawsze pochodzące z krtani lub tchawicy np.:

a) ostre nieżyty górnych i dolnych dróg oddechowych lub gardła (angina, obrzęk głośni, zołzy, zatrucia niektórymi roślinami motylkowymi itp.),
b) nieżyt worków powietrznych,
c) zwężenie przewodu nosowego (urazy, ostre procesy zapalne, bujania nowotworowe itp.).

W orzeczeniu pisemnym należy obowiązkowo podawać, że w przebiegu badania nie ujawniono:

a) wypływu z nozdrzy i kaszlu,
b) w obrębie nosa jakichkolwiek zniekształceń oraz, że strumień powietrza wydechiwany jest z obu nozdrzy z jednakową siłą,
c) w obrębie krtani obrzmienia, zwiększenia się jej wrażliwości lub ciepłoty.

**3) Łykawość.** Przez określenie „łykawość" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy łykawość we wszystkich jej postaciach.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Łykawość nie jest chorobą, lecz narowem. Istota tego narowu polega na kurczowym obciąganiu krtani w dół oraz nagłym wtargnięciu do otwartego gardła pewnej ilości powietrza i powstawaniu przy tym charakterystycznego, słyszalnego od zewnątrz dźwięku (szmeru), podobnego do odgłosu przy odbijaniu się.

Łykawość jest wynikiem zabawiania się konia, znudzonego bezczynnością lub powstaje z naśladownictwa innych koni narów ten wykazujących, połączonego z wprowadzaniem i wydalaniem powietrza z gardła.

Rozróżnia się 2 względnie 3 formy łykawości:

a) łykawość z podparciem czyli właściwa,
b) łykawość bez podparcia czyli wolna, oraz
c) t. zw. łapanie powietrza (wiatru).

**I. Łykawość z podparciem** przedstawia się następująco: Siekacze jednej lub obu szczęk opiera koń zazwyczaj na żłobie, przedzielniku, dyszlu lub innym trwale umocowanym przedmiocie. Następnie naciskając dość silnie na punkt oparcia szczęki oraz zginając przy tym kabłąkowato szyję i otwierając jednocześnie usta, wywołuje on skurcz mięśni krtani i języka, przebiegających po przedniej krawędzi szyi (Mm. sternothyreoidei, omohyoidei oraz sternohyoidei), powodujący powstawanie wspomnianego charakterystycznego dźwięku. Dźwięk ten powstaje w związku z odciągnięciem w bok krtani i podstawy języka przy skurczu oraz nagłym wtargnięciu powietrza do rozszerzonego i otwartego w tym momencie gardła. Część powietrza może ulec połknięciu i w ten sposób przedostać się do żołądka lub dalej, część zaś z chwilą powrotu krtani i gardła do położenia normalnego, ulega wyciśnięciu z powrotem na zewnątrz.

**II. Łykawość bez podparcia** — polega na tym, że koń, kołysząc głową w powietrzu, przygina ją ku dołowi (ku piersiom), a następnie raptownie podrywa ją ku górze i przy osobliwym poruszaniu warg wydaje słyszalny od zewnątrz, charakterystyczny dźwięk (szmer).

**III. Łapanie powietrza** nie jest identyczne z łykawością bez podparcia, lecz jest specjalną, bardzo rzadką odmianą łykawości, przy której, bez potrzeby podpierania głowy, łyka (łapie) koń powietrze przy równoczesnym powstawaniu lub braku charakterystycznego dla łykawości dźwięku.

Badanie na łykawość polega na:

1) dokładnym obejrzeniu powierzchni zębów siecznych i sposobu ich ścierania się; nie jest ono jednakże momentem decydującym dla rozpoznania tego narowu, gdyż nie zawsze przy łykawości występuje. Np. przy łykawości bez podparcia i przy łapaniu powietrza brak anormalnego ścierania się zębów;
2) obserwowaniu konia z ukrycia w tych samych warunkach, w jakich narów ten przez posiadacza był zauważony u badanego konia (przy żłobie, wozie itp.);
3) zaobserwowaniu ruchów krtani ku dołowi lub wyczuciu palcami skurczu mięśni przebiegających po przedniej krawędzi szyi, połączonego z obciąganiem krtani ku dołowi, przy których powstaje charakterystyczny dźwięk.

Dla upewnienia się w rozpoznaniu należy wykluczyć łykawość nie zupełną, polegającą na lizaniu lub gryzieniu żłobu, mlaskaniu wargami, kłapaniu zębami oraz ssaniu powietrza przy zaciśniętych wargach.

Decydującymi momentami dla rozpoznania łykawości są:

a) akustyczne stwierdzenie występowania charakterystycznych dźwięków (odgłosów), oraz
b) stwierdzenie widocznego lub wyczuwalnego skurczu mięśni, przebiegających po przedniej stronie szyi, połączonego z obciąganiem krtani ku dołowi.

Łykawość rozwija się powoli, tak, że dopiero po 14 dniach ćwiczenia się w tym narowie koń

dochodzi do pewnej wprawy. Czas trwania łykawości jest trudny do ścisłego określenia, przy czym może on być rozmaicie długi, wahając się w granicach od 2—4—6—8 tygodni.

Przy łykawości z oparcia ważnym momentem rozpoznawczym jest stopień starcia powierzchni zębów siecznych. Do widocznego i dającego się napewno stwierdzić starcia potrzeba 6—8 tygodni. Istnienie odbarwienia sierści po podpinkach świadczy o jeszcze dłuższym czasie trwania tego narowu (2—3 miesiące).

**4. Nosacizna.** Przez określenie „nosacizna" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy tylko te przypadki nosacizny, które zostały stwierdzone za życia na podstawie oznak zewnętrznych lub za pomocą obowiązujących metod rozpoznawczych.

Termin rękojmi wynosi 21 dni.

Czas wylęgania choroby zależy od drogi zakażenia, ilości i zjadliwości zarazka oraz odporności ustroju i trwać może rozmaicie długo. Przy zakażeniu przez przewód pokarmowy pierwsze objawy chorobowe występują zwykle po 3—4 tygodniach; przy zakażeniu zaś przez błonę śluzową nosa objawy chorobowe wystąpić mogą już po 3—5 dniach.

Przy ocenie czasu trwania procesu chorobowego pewne wskazówki dać nam mogą charakterystyczne dla nosacizny objawy i zmiany anatomo-patologiczne, stwierdzone przy badaniu. Znamiona wskazujące na czas trwania okresu rozwojowego pierwotnych (świeżych) guzków i wrzodów nosaciznowych wogóle można oceniać prawie jednakowo tj. na 3—4 dni; zaznaczyć przy tym należy, że przeistaczanie się guzków w owrzodzenia na błonie śluzowej lub skórze odbywa się bardzo szybko, tak, iż zjawisko to może się dokonać już w ciągu jednego dnia, a nawet w ciągu kilku godzin. Występowanie charakterystycznych blizn nosaciznowych na błonie śluzowej lub skórze świadczy o długotrwałym (od kilku tygodni do kilku miesięcy) przebiegu choroby; jednostronny, twardy, niebolesny i nieprzesuwalny obrzęk gruczołów podszczękowych, przy równoczesnym istnieniu guzków lub wrzodów zupełnie pewnie wskazuje na starą przewlekłą nosaciznę, istniejącą już od szeregu miesięcy. Występującą, w przewlekłym przebiegu nosacizny skóry, rozlana ropowica na kończynach w postaci słoniowatości (elephantiasis), wskazuje na wielomiesięczny czas trwania choroby. Wypływ z nozdrzy, zazwyczaj jednostronny, ma mniejsze znaczenie dla określenia czasu trwania nosacizny i w przebiegu choroby może wystąpić w bardzo krótkim czasie. Surowiczo-śluzowy, ze smużkami krwi wypływ z nozdrzy, jako pierwszy objaw nosaciznowy, może pojawić się już na drugi lub trzeci dzień, a wypływ ropny na trzeci do piąty dzień od chwili zakażenia.

Dla upewnienia się w rozpoznaniu nosacizny należy przy badaniu klinicznym wykluczyć:

a) przewlekły nieżyt nosa,
b) przewlekłe zapalenie zatok głowy lub worków powietrznych,
c) zołzy,
d) zapalenie naczyń chłonnych oraz
e) ropowicę.

Niekiedy rozpoznanie nosacizny możliwe jest tylko na podstawie wyniku badań rozpoznawczych. Badania rozpoznawcze na nosaciznę, jako wadę główną, przeprowadzać należy zgodnie z obowiązującymi przepisami o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

**5. Okresowe zapalenie oczu.** Przez określenie „okresowe zapalenie oczu" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy ślepotę miesięczną, czyli swoiste, nieurazowe schorzenie wewnętrznych części oka u koni (irido-cyclo-chorioiditis infectiosa recidiva non purulenta), którego przyczyny dotąd jeszcze nie udało się dostatecznie wyjaśnić.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Istotę schorzenia stanowi nawrotowe, rozlane zapalenie tęczówki, naczyniówki i ciałka rzęskowego jednego lub obu oczu. Schorzenie charakteryzuje się nagłym (w ciągu nocy) występowaniem oraz powtarzaniem się ostrego procesu chorobowego, którego nasilenie i czas trwania w poszczególnych nawrotach (napadach) mogą być różne. Przy lekkich napadach objawy znikają po 8—10 dniach, przy ciężkich po 2—3 tygodniach. Nawroty choroby nie występują w regularnych odstępach czasu, lecz mogą pojawić się po kilku tygodniach, miesiącach, a nawet latach, prowadząc w końcu do zupełnej ślepoty i zaniku gałki ocznej.

Celem rozpoznania tego schorzenia należy przy badaniu wykazać:

a) istnienie zapalnych zmian wewnętrznych części oka (tęczówki, ciałka rzęskowego, naczyniówki, siatkówki, soczewki i ciałka szklistego),
b) okresowość (nawroty) choroby, o czym częstokroć świadczyć mogą zmiany pozostałe po ostatnim napadzie.

Dla rozpoznania wady głównej w czasie trwania napadu należy przy badaniu stwierdzić:

a) ostre objawy zapalne zewnątrz i wewnątrz oka,
b) zweżenie źrenicy i oporność tęczówki na działanie środków rozszerzających źrenicę,
c) wysięk w komorze przedniej, pływający w cieczy wodnej, tworzący osad lub osiadający na tęczówce,
d) zwiększenie ciśnienia śródocznego.

Stwierdzenie przy pierwszym badaniu obok świeżych zmian zapalnych również zmian dawniejszych, pozostałych po uprzednim przebyciu zapalenia wewnętrznych części oka, w postaci np. zrostów z brzegiem źrenicy zatartym i postrzępionym, zrostów tęczówki z soczewką,

rozpłynięcia się ciałka szklistego, oddzielenia siatkówki lub zaniku gałki ocznej itp., świadczyć może o nawrotach i okresowości schorzenia. Ze względu na to, że jednorazowe badanie nie zawsze zezwala na zupełnie pewne ustalenie rozpoznania ślepoty miesięcznej, a rozpoznanie takie w czasie przerw między nawrotami choroby jest prawie że niemożliwe, zachodzi nieraz konieczność przeprowadzenia ponownego badania w czasie najbliższego nawrotu choroby. W przypadkach takich, wymagających dalszej obserwacji i ponownego badania, kupujący, nie chcąc utracić praw do dochodzenia swych pretensji, winien na wszelki wypadek w ciągu tygodnia powiadomić sprzedawcę o ujawnieniu się wady głównej w czasie biegu terminu rękojmi.

Przy badaniu konia na okresowe zapalenie oczu wykluczyć należy następujące stany:

a) stany zapalne wywołane urazem,
b) wady rozwojowe (membana pupillaris perseverans, coloboma iridis, arteria hyaloidea perseverans, plamki ciemne w siatkówce, wrodzone zmętnienie soczewki),
c) sklerotyczne zmiany starcze soczewki,
d) zaburzenia refrakcyjne (krótko- i daleko-wzroczność, astygmatyzm itp.) oraz
e) nowotwory.

Do badania najlepiej ustawić konia na ciemnym tle (w drzwiach stajni) zwróconego głową do otwartych drzwi. Badania dokonuje się przez dokładne obejrzenie oczu, posługując się w razie potrzeby wziernikiem lustrzanym i oświetleniem ogniskowym, omacanie oczu oraz obserwację odruchu źrenicowego.

Oznaczenie czasu rozwoju i trwania schorzenia jest dość trudne. Zmętnienie soczewki rozwija się powoli. Zmiany pozapalne (zrosty tęczówki z soczewką, rozpłynięcie ciałka szklistego, oddzielenie się siatkówki), po zaniknięciu objawów ostrego zapalenia, świadczą o co najmniej czterotygodniowym czasie trwania schorzenia. Objawy zaniku gałki ocznej występują najwcześniej po 8 tygodniach, zanik zaś jej świadczy o co najmniej trzymiesięcznym czasie trwania choroby.

**6. Wartogłowienie.** Przez określenie „wartogłowienie“ w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy nieuleczalne schorzenie, wywołane wodnicą mózgu (hydrocephalus), bez względu na jego przebieg (ostry lub przewlekły).

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Badanie konia podejrzanego o wartogłowie nie należy przeprowadzić bardzo starannie i dokładnie. Badanie takie z reguły przeprowadza się dwukrotnie, a w przypadkach wątpliwych kilkakrotnie i to możliwie do ostatniego dnia terminu rękojmi. Badania przeprowadzać należy w spoczynku i przy pracy, do jakiej dany koń bywa normalnie używany. Przeprowadzając badanie zwracać należy uwagę na wiek zwierzęcia, rasę, płeć i temperament.

Przebieg badania konia podejrzanego o wartogłowienie dzieli się na cztery następujące fazy:

1) badanie wstępne,
2) badanie na stanowisku w stajni,
3) badanie w ruchu, oraz
4) badanie końcowe.

I. **Badanie wstępne** ze względu na rozpoznanie różniczkowe ma na celu wykluczenie niżej wymienionych stanów, powodujących otępienie zwierzęcia bez podłoża chorobowego oraz schorzeń mogących przebiegać wśród objawów zaburzeń świadomości, nie będących jednak wartogłowieniem.

W szczególności badanie wstępne ma na celu wykluczenie:

a) ostrego zapalenia mózgu i opon mózgowych, jako też ostrego przekrwienia mózgu,
b) ostrych gorączkowych chorób zakaźnych, jak np. influenza, piersiówka, zołzy itp.,
c) nieżytów przewodu pokarmowego i chorób wątroby,
d) zatruć pokarmowych,
e) schorzenia zębów,
f) ślepoty lub głuchoty,
g) ropnego zapalenia zatok głowy (nosa, szczęk lub czoła),
h) okresu zmiany zębów,
i) dychawicy,
j) rui u klaczy,
k) silnego przemęczenia (wytężająca praca),
l) starości,
ł) flegmatycznego usposobienia i upartości,
m) narowistości lub innych wad (kąsanie lub bicie nogami), oraz
n) tresury itp.

**II. Badanie na stanowisku w stajni** ma na celu skrupulatne zbadanie wszystkich narządów, w szczególności zaś systemu nerwowego, przy zwróceniu specjalnej uwagi na wyraz oczu i wzrok, zainteresowanie się otoczeniem, postawę ciała, poruszanie głową, grę uszu, wrażliwość na działanie bodźców zewnętrznych, następowanie na zawołanie, krzyżowanie kończyn przednich, przyjmowanie pokarmu itp.

**III. Badanie w ruchu,** aż do wystąpienia potu, ma na celu stwierdzenie zachowania się zwierzęcia możliwie w warunkach zwyczajnej jego pracy (w zaprzęgu lub pod wierzchem), przy przy jednoczesnym zwracaniu uwagi na to, czy jest on posłuszny, narowisty lub uparty, czy trzeba go popędzać lub czy przystaje w pracy, albo też czy prze na boki lub silnie się zatacza.

**IV. Badanie końcowe** dokonywane jest po zakończeniu badania w ruchu (III) i przepro-

wadza się najpierw w jakimś zacisznym miejscu, a następnie na stanowisku w stajni. Badanie to ma na celu ustalenie, czy stan depresji lub pobudliwości badanego konia uległy wzmożeniu po wykonaniu pracy (ruchu).

O rozpoznaniu schorzenia decyduje tylko wynik badania klinicznego. Konia uważa się za dotkniętego wartogłowieniem, jeżeli przy badaniu stwierdzone zostaną następujące objawy:

1) wejrzenie tępe, bez wyrazu, osłupiałe lub senne, najlepiej odzwierciadlające zaburzenia w psychice zwierzęcia;
2) strzyżenie (gra) uszu, nierówne i zmienne;
3) głowa opuszczona lub wyciągnięta ku przodowi, odchylona w bok albo oparta o ścianę, żłób lub drabinę;
4) występująca niekiedy nienaturalna postawa ciała; utrzymywanie przez długi nieraz czas (godzinami) sztucznie nadanego nienormalnego ustawienia (np. skrzyżowanie kończyn przednich lub tylnych); konie chore chętnie ustawiają się w poprzek stanowiska;
5) zmniejszenie lub zupełny brak wrażliwości na bodźce zewnętrzne. Konie chore nie reagują na wymachiwanie ręką przed głową, pozwalają wkładać sobie palce do ucha, uderzać się po pęcinach, nastąpać na koronkę przednich i tylnych kończyn, kłuć się szpilką lub igłą itp. Czasami wrażliwość okresowo waha się, ulegając niekiedy wzmożeniu;
6) brak posłuszeństwa w mniejszym lub większym stopniu np. koń na zawołanie nie następuje na stanowisku lub czyni to bardzo niechętnie, przynaglany pociąganiem cugli niechętnie kroczy naprzód, a bardzo opornie cofa się do tyłu. Konie dotknięte wartogłowieniem są bardzo często uparte i leniwe tak, że trzeba je stale popędzać; reagują one bardzo słabo lub wcale niereagują na bat, wędzidło i ostrogi, a często wydzierają się w bok. Niektóre zwierzęta wogóle nie pozwalają się użyć do pracy, stają się narowiste tj. nie chcą ciągnąć, prą na boki, nie chcą ruszyć z miejsca, stają dęba, nawracają, nie chcą się zatrzymać, rzucają się na ziemię itp.;
7) upośledzone przyjmowanie pokarmu. Chore konie jedzą powoli, bez zainteresowania, trzymają kęsy w zębach lub wargach, jakby śpiąc, mlaskają wargami, przy czym pokarm wypada im z ust, albo też zatrzymują kęs w jamie gębowej i, nie połknąwszy go, chwytają nowy kęs. Niekiedy zaś łakomie pożerają karmę.
   Podobne zaburzenia obserwujemy niekiedy przy pojeniu. Chore zwierzę pije bardzo wolno, jakby żuje wodę, zanurza głęboko głowę do wody, aż powyżej nozdrzy itp.;
8) tętno niektórych koni jest podnormalne tj. wynosi 25—30, zamiast 28—40 na minutę;
9) zaburzenia ruchowe np. nienormalne wysokie unoszenie kończyn przednich, chwiejny i niepewny chód, kręcenie się w kółko itp.;
10) wzmożenie się po wytężającej pracy wszystkich wyżej wymienionych objawów świadczących o zaburzeniach świadomości.

Dla rozpoznania wartogłowienia (wodogłowia), jako wady głównej, konieczne jest stwierdzenie całego zespołu, a nie poszczególnych tylko wyżej wymienionych objawów, który występuje wówczas, gdy choroba osiągnęła już pewien stopień rozwoju.

B. **Wady główne u bydła.**

**1) Gruźlica.** Przez określenie „gruźlica“ w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy przypadki otwartej postaci gruźlicy wymienia lub te przypadki gruźlicy, w których jest ona przyczyną ogólnego wychudzenia zwierzęcia.

Termin rękojmi wynosi 21 dni.

Okres wylęgania choroby trwa przy gruźlicy od 1 miesiąca do 1 roku. Stwierdzono, że przy naturalnym zakażeniu u bydła, od chwili wtargnięcia prątków gruźlicy aż do rozwoju dostrzegalnych gruźliczych zmian anatomo-patologicznych, upłynąć musi kilka tygodni. Ustalono przy tym, że pojawienie się pierwszych widocznych gruzełków następuje w 25 dni po zakażeniu.

Stwierdzenie otwartej gruźlicy wymienia polega na ujawnieniu prątków gruźlicy w mleku za pomocą badania bakteriologicznego.

Przyżyciowe stwierdzenie, że gruźlica jest przyczyną ogólnego wychudzena zwierzęcia jest trudne, a nawet niejednokrotnie niemożliwe. Przy ekspertyzie takiej należy:

a) stwierdzić zakażenie gruźlicą za pomocą obowiązujących metod rozpoznawczych, pamiętając o zjawisku anergii, występującym przy tuberkulinizacji zwierząt, zwłaszcza starszych, z daleko posuniętą gruźlicą;

b) wykluczyć wszelkie inne choroby, w szczególności bąblowicę płuc, przewlekły nieżyt płuc, nowotwory, przewlekłą postać zarazy płucnej i przewlekłe wzdęcia, spowodowane zrostami.

Znacznie łatwiejsze jest ustalenie rozpoznania po śmierci zwierzęcia (uboju). Istnienie gruźlicy, jako wady głównej, u zwierząt hodowlanych i użytkowych daje się z reguły z całą pewnością stwierdzić tylko po uboju. Dlatego też, w wypadku stwierdzenia podejrzenia gruźlicy w wyniku badania klinicznego, zaleca się w ciągu biegu terminu rękojmi poddać zwierzę ubojowi, a następnie sekcji. W razie stwierdzenia gruźlicy, jako wady głównej, należy niezwłocznie zawiadomić o tym sprzedawcę.

Co się tyczy wielkości ognisk gruźliczych, to eksperymentalnie stwierdzono, że czas potrzebny do wytworzenia się ogniska gruźliczego wynosi przy gruzełku:

a) wielkości główki szpilki — od 3 — 4 tygodni,
b) wielkości ziarnka prosa — od 5 — 6 tygodni,
c) wielkości orzecha laskowego (guzy opłucnowe grubości 3 — 5 cm) — 75 dni.

Na tej podstawie można w przybliżeniu określić wiek ujawnionych zmian gruźliczych. Zwapnienie gruzełka gruźliczego jest dowodem dłuższego, co najmniej 50-dniowego czasu istnienia gruźlicy w organiźmie. Stwierdzenie ogólnego wychudzenia zwierzęcia spowodowanego gruźlicą dowodzi z reguły o bardzo długim okresie trwania procesu chorobowego.

**2. Zaraza płucna bydła.** Przez określenie „zaraza płucna" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy zaraźliwą chorobę bydła wywoływaną przez drobny zarazek Mycoplasma peripneumoniae (Asterococcus mycoides).

Okres wylęgania choroby trwa 2—8 tyg., przy czym choroba wykazuje przebieg ostry (5—8 dni) lub przewlekły (6 tygodni do 3 miesięcy).

Termin rękojmi wynosi 28 dni.

Zupełnie pewne kliniczne rozpoznanie zarazy płucnej, jako wady głównej, z reguły nie da się ustalić za życia zwierzęcia. Podobnie jak przy gruźlicy zupełnie pewne stwierdzenie zarazy płucnej, jako wady głównej, możliwe jest tylko na podstawie zmian anatomo-patologicznych stwierdzonych przy sekcji.

W razie stwierdzenia zarazy płucnej lub podejrzenia o tę chorobę postępować należy w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9.I.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 19, poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 22.8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr 77, poz. 673) w brzmieniu ustalonym późniejszymi zmianami. Przepisy te (§§ 91 i 92) w przypadku uzasadnionego podejrzenia przewidują zabicie zwierzęcia i sekcyjne ustalenie rozpoznania choroby.

### C. Wady główne u owiec.

**1. Świerzb.** Przez określenie „świerzb" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy pasożytnicze schorzenie skóry u owiec, wywoływane przez pajęczaki (świerzbowce), przenoszące się ze zwierzęcia chorego na zdrowe.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Przepisy §§ 295—313 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9.I.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 19, poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 22.8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr. 77, poz. 673), nie określają bliżej świerzbu jako schorzenia owiec. W związku z tym przez określenie „świerzb u owiec", jako wadę główną rozumieć należy każde schorzenie skóry u owiec, wywołane przez następujące pajęczaki:

a) **Psoroptes s. Dermatocoptes communis var. ovis** — świerzbowiec ssący, najgroźniejszy, najczęściej spotykany, szybko rozprzestrzeniający się, wyrządzający najwięcej szkód z powodu niszczenia runa. Umiejscowia się on na uwełnionych częściach ciała tj. na krzyżu, grzbiecie, klatce piersiowej, barkach i szyi;

b) **Sarcoptes squamiferus,** umiejscawiający się tylko na głowie, zwłaszcza na wargach, podbródku, nosie, powiekach i uszach, wyjątkowo tylko przechodzi na uwełnione części ciała;

c) **Chorioptes s. Dermatophagus communis var. ovis** — świerzbowiec pęcinowy, ogranicza się prawie zawsze do zajęcia kończyn, a nieleczony dopiero po dłuższym czasie rozprzestrzenia się na nasadę ogona, grzbiet, worek moszznowy, względnie wymię.

Nabywca dotkniętych świerzbem owiec ma prawo żądania zwrotu ceny zakupu od sprzedawcy zasadniczo w odniesieniu tylko do owiec, u których świerzb pojawił się w terminie rękojmi. Dlatego też zadaniem lekarza weterynaryjnego jest dokładne zbadanie poszczególnych owiec stada przy czym kliniczne rozpoznanie świerzbu winno być poparte rozpoznaniem mikroskopowym t.j. stwierdzeniem obecności jednego wyżej wymienionych świerzbowców. W tym celu zgodnie z przepisami §§ 15 i 18 załącznika Nr 3 do przytoczonego wyżej rozporządzenia Ministra Rolnictwa należy pobrać materiał do badania laboratoryjnego i przesłać go do zbadania we właściwej terenowo weterynaryjnej pracowni rozpoznawczej.

W razie całkiem pewnego stwierdzenia istnienia świerzbu owiec w stadzie, lekarz weterynaryjny winien również ustalić, które ze zbadanych sztuk znajdują się w początkowym stadium choroby.

**Czas rozwoju świerzbu.**

Od chwili zapłodnienia samicy do czasu osiągnięcia dojrzałości płciowej przez młode larwy upływa 14 — 15 dni. Z tego też względu pierwsza generacja, w ciągu pierwszych 14 dni po przeniesieniu zapłodnionej samiczki, zdolna jest do wywołania tylko miejscowych i to bardzo ograniczonych zmian chorobowych. W ciągu pierwszych 14 dni od chwili przeniesienia zapłodnionej samiczki znajdujemy zwykle większą ilość guzków rozmieszczonych na przestrzeni wielkości monety pięćdziesięciogroszowej. Po upływie zaś czterech tygodni stwierdzamy już gruby strup na przestrzeni o wielkości monety pięciozłotowej. Choroba rozprzestrzenia się tym szybciej, im więcej świerzbowców zostało przeniesionych. Dane te należy uważać orientacyjnie za najkrótszy okres rozwojowy. Przy dalej posuniętych zmianach świerzbowych, brak jest jakichkolwiek pewnych wymiarów dla określenia czasu trwania schorzenia.

**2. Wodnica ogólna.** Przez określenie „wodnica ogólna" w pojęciu kodeksu zobowiązań należy rozumieć każdą wodnicę ogólną silnie rozwiniętą (hydraemia), bez względu na przyczynę, która ją wywołała.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Przez wodnicę ogólną rozumieć należy stan chorobowy zwierzęcia, przy którym wszystkie tkanki, a zwlaszcza mięśnie i tkanka podskórna, nacieczone są silnie surowiczym płynem przesączynowym, gromadzącym się również w dużych ilościach w jamach ciała, przy czym krew jest wodnista i uboga w składniki upostaciowane (morfotyczne).

Wodnica ogólna u owiec nie jest schorzeniem samoistnym, lecz jest objawem wtórnym, który może być spowodowany przez choroby wewnętrzne lub niedostateczne odżywianie. Do chorób wewnętrznych, mogących wywołać wodnicę ogólną u owiec, zalicza się motylicę, robaczycę przewodu pokarmowego lub płuc oraz przewlekłe choroby serca, płuc, nerek lub wątroby.

Dla klinicznego rozpoznania motylicy ważne jest stwierdzenie w kale jaj pasożyta (Fasciola hepatica), znajdowanych dopiero po upływie 2 miesięcy od zakażenia. Objawy wodnicy ogólnej u owiec na tle motylicy wątrobowej występują w okresie około 3 miesięcy od zakażenia.

Robaczyca przewodu pokarmowego u owiec wywołana jest przez Haemonchus s. Strongylus contortus, choroba rozwija się powoli, przy czym objawy wodnicy wystąpić mogą dopiero po wielu miesiącach.

Robaczycę płuc u owiec wywołuje Dictyocaulus s. Strongylus filaria. Do wystąpienia objawów wodnicy upływa — u jagniąt czas 6—8 tygodni, u dorosłych zaś owiec wiele miesięcy, licząc od chwili zakażenia.

Całkiem jednak pewne stwierdzenie wodnicy ogólnej silnie rozwiniętej wymaga przeprowadzenia sekcji zwierzęcia padłego lub poddanego ubojowi. Rozpoznanie bowiem wodnicy ogólnej u owiec, jako wady głównej, uzależnione jest od stwierdzenia podanych na wstępie zmian chorobowych (wodnistość krwi, surowicze nacieczenie mięśni i tkanki podskórnej, anasarca, hydrothorax, hydropericardium, ogólna niedokrwistość i wychudzenie), wskazujących na zupełne wycieńczenie i wyniszczenie organizmu zwierzęcia (Cachexia hydraemica).

### D. WADY GŁÓWNE U ŚWIŃ.

1. **Pomór świń.** Przez określenie „pomór świń“ w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy zaraźliwą chorobę świń wywołaną przez virus pomoru świń.

Termin rękojmi wynosi 10 dni.

Okres wylęgania choroby trwa przeciętnie 6 — 10 dni.

Postępowanie celem stwierdzenia pomoru świń normują przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9.I.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22..8.1928 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr 77, poz. 673) w brzmieniu ustalonym późniejszymi zmianami oraz obowiązujące zarządzenia i instrukcje.

W razie stwierdzenia pomoru świń na podstawie zmian anatomo-patologicznych zauważonych przy badaniu po uboju, rozpoznanie należy uzupełnić wynikiem badania laboratoryjnego.

2. **Różyca świń.** Przez określenie „różyca świń“ w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy zaraźliwą chorobę świń wywołaną przez włoskowiec różycy świń.

Termin rękojmi wynosi 3 dni.

Okres wylęgania choroby trwa przeciętnie 3 — 5 dni, rzadko 2 dni, a tylko wyjątkowo 7 dni.

Postępowanie celem stwierdzenia różycy świń normują przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9.I.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22.8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr 77, poz. 673) w brzmieniu ustalonym późniejszymi zmianami oraz obowiązujące zarządzenia i instrukcje.

W razie stwierdzenia różycy świń po uboju należy każdorazowo przeprowadzić badanie bakteriologiczne.

3. **Wągrzyca.** Przez określenie „wągry szkodliwe dla ludzi“ w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy młodocianą postać (Cysticercus cellulosae) tasiemca samotnego (Taenia solium), pasożyta żyjącego w jelicie cienkim człowieka.

Termin rękojmi wynosi 14 dni.

Postępowanie przy stwierdzaniu wągrów u świń po uboju normują przepisy załącznika Nr 4 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29.I.1929 r. o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju (Dz. U.R.P. Nr 32, poz. 305).

Do stwierdzenia wady głównej wystarczy ujawnienie wągrów tasiemca samotnego, bez względu na ich ilość i stan (żywy czy umarły).

Rozpoznając wągrzycę u świń, jako wadę główną, wykluczyć należy wągra cienkoszyjnego (Cysticercus tenuicollis), który występuje pod błonami surowiczymi i na krezce, a nie w mięśniach.

Znamiona wskazujące na okres rozwojowy (wiek) wągra tasiemca samotnego są następujące:

a) wągry 20-dniowe — są to delikatne przezroczyste pęcherzyki, wielkości główki szpilki, nie posiadające jeszcze błony żywiciela; miejsce w którym rozwija się główka, występuje jako mętny punkt;
b) wągry 40-dniowe — osiągają wielkość ziarnka gorczycy, posiadają delikatną błonę żywiciela, wyraźną główkę, oraz niezupełnie wykształcone ssawki i haczyki;
c) wągry 60-dniowe — osiągają wielkość ziarnka grochu lub fasoli; wewnątrz pęcherzyka widoczna jest matowa, biała główka; ssawki i haczyki są zupełnie wykształcone;

d) wągry 90-dniowe — są już całkowicie rozwinięte, posiadają szyjkę z zaznaczonym na niej bruzdkowaniem, główka opatrzona ssawkami i wieńcem haczyków wpochwiona jest do pęcherzyka; w szyjce pojawiają się ciałka wapienne.

4. **Włośnica.** Przez określenie „włośnica" w pojęciu kodeksu zobowiązań rozumieć należy pasożytnicze schorzenie świń zwane włośnicą mięśniową, wywołane przez włosień kręty (Trichina spiralis).

Termin rękojmi 14 dni.

Badanie mięsa dla stwierdzenia włośni prowadzić należy zgodnie z przepisami załącznika Nr 6 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29.I.1929 r. o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju (Dz. U.R.P. Nr 32, poz. 305). Przy rozpoznawaniu włośni wykluczyć należy cewy Mieschera, motylicę mięśniową, węgorzyka octowego, zwapniałe wągry lub bąblowce, złogi barwikowe itp.

Znamiona wskazujące na okres rozwojowy (wiek) włośnia krętego w mięśniach są następujące:

a) w 7 — 8 — 10 dni po spożyciu zakażonego mięsa, pojawiają się pierwsze włośnie we włóknach mięśniowych, osiągając wielkość 0,1 mm i układając się w stanie wyprostowanym w tkance mięśniowej;
b) w 2 — 3 tygodnie po zakażeniu wzrost ich jest już ukończony. Osiągają wielkość około 1 mm, skręcają się śrubowato, układając się we włóknach mięśniowych w postaci ósemki;
c) w 5 tygodni po zakażeniu na obu biegunach zaczyna się wytwarzać torebka;
d) w 6 — 10 tygodni po zakażeniu torebka jest już zupełnie wykształcona, przy czym, przeważnie w czasie 6 — 8 tygodni od zakażenia, u zwierząt dobrze odżywionych na biegunach torebki gromadzą się kuleczki tłuszczu, wykazując charakterystyczne ułożenie;
e) w 6 miesięcy po zakażeniu na biegunach torebki zaczynają odkładać się sole wapnia;
f) w 9 — 12 miesięcy po zakażeniu, czasem dopiero po 1,5 roku, dochodzi do całkowitego zwapnienia torebki.

Do stwierdzenia włośnicy, jako wady głównej u świń, wystarcza stwierdzenie nawet tylko jednego włośnia.

Przyżyciowe stwierdzenie włośnicy u świń umożliwiają metody biologiczno - serologiczne (odczyn uczulenia i odczyn wykłaczania) opracowane przez Trawińskiego. Dla uzyskania surowicy potrzebnej do odczynu wykłaczania pobiera się wprost do probówki szklanej krew z ucha lub ogona świni, głodzonej uprzednio przez 6 godzin. Po wytworzeniu się w probówce skrzepu wydziela się surowica, którą, o ile nie jest klarowna, należy odwirować lub przesączyć.



Niejednokrotnie posiadacze zwierząt zwracają się o informacje dotyczące postępowania przy wadach u zwierząt, dlatego też terenowy lekarz weterynaryjny powinien wiedzieć, że:

1. wszelkie terminy liczy się od godziny 0 dnia następnego po dniu, w którym zaistniało dane zdarzenie;
2. kupujący zwolniony jest przy wadach głównych od składania dowodów, iż zwierzę było chore w chwili kupna, ponieważ w takich wypadkach nie wymagane jest zapewnienie o zdrowotności zwierzęcia;
3. termin rękojmi, określony w podanym na wstępie rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i R. R., jest terminem, w którym wada główna musi się ujawnić;
4. nabywca (kupujący), chcąc korzystać z prawa przysługującego mu z tytułu rękojmi, jest obowiązany powiadomić sprzedawcę o ujawnieniu się wady głównej w ciągu tygodnia od chwili ujawnienia jej; wystarczy zawiadomienie, pisemne, listem poleconym lub telegraficzne, wysłać pocztą w czasie biegu terminu;
5. termin do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady główne kończy się z upływem 6-tygodni, licząc od końca terminu rękojmi ustalonego przez Ministra Rolnictwa i R. R.;
6. wymienione w punkcie 4 i 5 terminy są terminami zawiłymi (prekluzyjnymi), to znaczy, że czynność spełniona po tym terminie jest nieskuteczna;
7. zachowanie terminu 6-tygodniowego jest koniecznym warunkiem sądowego dochodzenia roszczeń.

**PIŚMIENNICTWO**


1. Bayer J. — Augenheilkunde, Wien, 1906.
2. Fröhner E., Neumann — Kleinpaul K. & Dobberstein J. — Lehrbuch der Gerichtlichen Tierheilkunde, Berlin, 1942.
3. Gallier — Médecine légale vétérinaire, Paris, 1895.
4. Kodeks Zobowiązań, Poznań, 1945.
5. Kodeks Postępowania Cywilnego, Warszawa, 1933.
6. Malkmus B. — Handbuch der Gerichtlichen Tierheilkunde, Hannower, 1921.
7. Müssemeier F. — Tierärztliche Gutachten, Berlin, 1930.
8. Nicolas E. — Ophtalmologie vétérinaire et comparée, Paris, 1928.
9. Skrjabin K. I., Petrow A. M., Orłow I. W., Markow A. A., Caprun A. A. & Saljaew W. A. — Kratkij kurs parazitołogii domasznich żiwotnych, Moskwa, 1950.
10. Stang V. & Wirth D. — Tierheilkunde und Tierzucht, Wien, 1926 — 1937.
11. Trawiński A. — Mięsoznawstwo, Warszawa, 1948.
12. Żuliński T. — Zagadnienia z weterynarii sądowej, Lwów, 1938.
13. Ustawa o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, Warszawa, 1945.
14. Wirth D. — Klinische Diagnostik, Wien, 1945.

**PIOTR WOJDYŁO**

# Sieć komunikacyjna, środki lokomocji i łączności w weterynaryjnej obsłudze kraju

Poważna rola, jaką w kraju rolniczo-przemysłowym musi odgrywać należycie zorganizowana i odpowiednio do zawodu przygotowana służba lekarsko-weterynaryjna, ta rola, dopiero w dobie obecnej należycie doceniona przez najwyższe czynniki naszego Rządu Demokratycznego — musi skłaniać lekarzy wet. jako korporację do wnikliwego analizowania przyczyn niedociągnięć, stwierdzanych jeszcze niejednokrotnie w funkcjonowaniu aparatu zarówno państwowej, jak i samorządowej służby weterynaryjnej.

Niedociągnięcia te istnieją zarówno na odcinku profilaktycznego zabezpieczenia pogłowia naszych zwierząt domowych przed chorobami zaraźliwymi, jak i na odcinku upowszechnienia i unowocześnienia lecznictwa weterynaryjnego.

Miał je na myśli Nadzwyczajny Naczelny Komisarz do walki z chorobami zaraźliwymi zwierząt, gdy pisał (Med. Wet. Nr 5/47): „Skuteczne zwalczanie tak zaraźliwych chorób zwierzęcych, jak i pozytywne wyniki leczenia zwierząt w decydującej mierze uzależnione są od umożliwienia lekarzowi wet. szybkiego poruszania się w terenie".

Narazie mało jest u nas lekarzy weterynarii, przynajmniej o 100% za mało w terenie. Kadry polskiej służby wet. nie zostaną w szybkim tempie powiększone liczbowo do stanu, który by patrafił w 100%-tach zaspokoić żądania terenu jeśli chodzi o niesienie skutecznej pomocy i udzielenie porady w każdym wypadku poważniejszej choroby zwierzęcia na wsi. Nawet stworzone ostatnio kadry gromadzkich przodowników weter. nie poprawią sytuacji, o ile terenowi lekarze wet. nie uwielokrotnią się w terenie i o ile uaktywnienie się ich nie będzie równoznaczne ze zwiększeniem dotychczas wykonywanych norm pracy, tak, by chłop nie miał okazji do narzekania, że nie mógł udzielić choremu zwierzęciu skutecznej pomocy i by małorolna wdowa obarczona gromadą nieletnich dzieci nie musiała wylewać łez rozpaczy, że padł jej ostatni koń, czy ostatnia i jedyna w gospodarstwie krowa tylko dlatego, że do lekarza wet. było za daleko, że lekarz wet. nie mógł przybyć z powodu braku czasu na przejazd furmanką lub wreszcie, że przybył za późno, wyprzedzony przez znachora, który dobił zwierzę swymi barbarzyńskimi zabiegami.

Aby to zadanie spełnić, aby stawianym nam żądaniom zadość uczynić, aby móc nieść naprawdę skuteczną pomoc weterynaryjną naszemu mało i średnio-rolnemu chłopu w każdym wypadku, gdy jej od nas zażąda — musimy mieć zapewnioną możność szybkiego i wygodnego poruszania się w terenie bez względu na porę dnia i roku, bez względu na warunki atmosferyczne i bez względu na zasób czasu i sił, którymi dysponujemy. Możliwości takiej pracy zapewnić nam może:

1) zmotoryzowanie służby weterynaryjnej, a więc zaopatrzenie wszystkich powiatowych i przynajmniej części rejonowych lekarzy wet. niezwłocznie w samochody osobowe, a pozostałych terenowych lekarzy wet. narazie przynajmniej w średniolitrażowe motocykle.
2) rozbudowa sieci połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi przynajmniej większymi gromadami danego rejonu, a mieszkaniem czy gabinetem lekarza wet. w lecznicy i rzeźni,
3) rozbudowa sieci dróg gminnych i gromadzkich, dotychczas nieprzydatnych do ruchu samochodowo-motocyklowego oraz poprawienie nawierzchni na drogach powiatowych i państwowych, dotychczas zaniedbanych i zniszczonych.

Ponieważ obecnie każdy terenowy lekarz wet. ma do obsłużenia rejon o powierzchni 200 — 300 km² z ilością 8 — 10 tysięcy sztuk zwierząt domowych powierzonych jego opiece —przeto w obecnych warunkach weterynaryjnej obsługi kraju środki komunikacji, łączności i lokomocji mają dla naszego zawodu znaczenie tak kapitalne.

Tylko samochód osobowy, dobra szosa i telefon mogą uczynić interwencję lekarza wet. w każdym nagłym wypadku choroby zwierzęcia na wsi — szybką, tanią i skuteczną.

Tylko samochód, szosa i telefon mogą związać lekarza wet. z terenem jego pracy i uczynić tę pracę wydajniejszą niż dotychczas, mniej męczącą, milszą i chętniej wykonywaną, bo zaoszczędzą mu zdrowie, nerwy, siły i czas, marnowany dotychczas na wykonywanie pracy w żółwim tempie lichej chłopskiej furmanki, wiozącej lekarza wet. od wypadku do wypadku mimo deszczu, czy śniegu, mimo wiatru i mrozu bez względu na porę dnia i nocy, bez względu na święto czy dzień powszedni.

Samochód lekarza wet. musi się stać i u nas ruchomym ambulansem, zaopatrzonym stale

w odpowiedni zasób narzędzi, instrumentów i leków, dzięki czemu każdy lekarz wet. będzie zdolny obsłużyć każdego pacjenta w terenie w każdym wypadku jego zachowania.

Z braku tych warunków pracy, jakie mają zagraniczni lekarze weterynaryjni — stwierdzają nasze władze odgórne te właśnie niedociągnięcia w funkcjonowaniu aparatu polskiej służby wet., o jakich wspomniałem na wstępie, a z powodu których:

a) ogniska chorób zaraźliwych u zwierząt rozprzestrzeniają się i powoli **zatracają granicę.**

b) znaczny procent niezaraźliwych chorób ulega skomplikowaniu i dużo zwierząt gospodarskich ginie niepotrzebnie bez pomocy lub częściej wskutek spóźnionej pomocy lekarza weterynarii.

c) wyniszczona przez okupanta hodowla naszych zwierząt gospodarskich ponosi w każdym roku milionowe i niczym niepowetowane straty.

W obecnych warunkach naszej pracy w terenie — pomimo, że jest nas o 100% za mało — nie jesteśmy wykorzystani ani w 50%, a więc nie wykonujemy ani 50% normy pracy z braku środków lokomocji, podczas gdy wykonywanie 200 — 300% normy dotychczasowej mogłoby dopiero w 100% zaspokoić stawiane nam żądania terenu.

Okoliczności, że zwierzęta niestety chorują na wsi zbyt często i że pomoc lekarza wet. jest potrzebna nie tylko wtedy, kiedy ma on czas i ochotę na przejazd furmanką i na poświęcenie kilku godzin lub nawet pół dnia na załatwienie jednego pacjenta w terenie — ta okoliczność utrudnia walkę z partackim leczeniem zwierząt przez znachorów i jest przyczyną, że rola naszej służby jest na wsi nie doceniana.

Musimy z całym zadowoleniem stwierdzić, że dopiero w Polsce Demokracji Ludowej rola służby weterynaryjnej w gospodarce ogólno-narodowej jest należycie doceniana, a racjonalna opieka wet. nad inwentarzem żywym wchodzi w stadium pełnej realizacji.

Wyraża się ona choćby cyfrą 180 lecznic wet., uruchomionych do 1 lipca 1948 r. oraz cyfrą prawie 63.000 pacjentów, przyjętych w tych lecznicach w pierwszym półroczu 1948 roku.

Wchodzimy więc zdecydowanie w nową erę, w której lecznictwo wet. nie będzie już spoczywało w rękach popularnych znachorów, którzy, rekrutując się z byłych sanitariuszów wet. przeszkolonych w wojsku oraz z masztalerzy czy krowiarzy dworskich — podejmowali się często niebezpiecznych zabiegów, dokonywanych na chorych zwierzętach w sposób bezprzykładnie barbarzyński i z nowoczesnym lecznictwem wet. nic wspólnego nie mający.

O ogromie wyrządzanych przez nich szkód mówiło się stosunkowo mało w okresie przedwojennym z powodu braku ustawowej ochrony praktyki lek. wet. i z powodu znanej niskiej dawniej ceny zwierząt gospodarskich. Dzisiaj mamy wszelkie podstawy do ugruntowania wiary, że stan ten będzie ulegał z każdym rokiem stopniowej poprawie — tak, że popularny dawniej wszędobylski znachor zniknie z horyzontu zacofanej pod względem kulturalnym naszej wsi — jak symbol barbarzyństwa w lecznictwie weterynaryjnym.

Na pełne korzystanie w razie potrzeby z pomocy i porady fachowej lekarza wet. — pozwolą chłopu takie czynniki, jak:

a) zorganizowanie lecznictwa wet. w formie państwowych i samorządowych lecznic dla zwierząt,

b) znormalizowanie taksy za zabiegi lecznicze, leki i mat. opatrunkowe,

c) ustawowe przepisy o ochronie praktyki lekarsko-wet.,

d) zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych przez ustalenie cen produktów rolnych na poziomie opłacalności,

e) wysokie stosunkowo ceny zwierząt zarówno rzeźnych, jak i hodowlanych.

Ten ogromny krok naprzód, jaki Rząd Demokracji Ludowej zrobił w zaniedbanej dotychczas dziedzinie opieki nad chłopem mało i średniorolnym i jego inwentarzem żywym — wzbudza ufność naszej korporacji, że dotychczasowe nasze bolączki, związane z koniecznością zapewnienia czy niesienia pomocy dla chorego zwierzęcia i opieki wet. nad naszą hodowlą, bolączki naszego zawodu, które powodują niedociągnięcia z naszej strony — zostaną raz na zawsze usunięte, a więc, że służba wet. zostanie zmotoryzowana i z terenem swej pracy ściślej jeszcze związana siecią dobrych dróg i dogodnych połączeń telefonicznych.

Wtedy nie potrzeba będzie długo czekać na wspaniałe wyniki naszej pracy!

Czas lekarza wet. będzie należycie wykorzystany, szybki dojazd do ogniska zarazy pozwoli na stłumienie jej w zarodku, a wczesna pomoc w nagłej chorobie zwierzęcia na wsi pozwoli na jego uratowanie.

Jeżeli każdy terenowy lekarz wet. dzięki posiadaniu własnego samochodu uratuje w ciągu jednego roku choćby tylko 5 krów, 5 koni i 5 świń przed tak częstym dzisiaj jeszcze niepotrzebnym padnięciem — to wartość uratowanego „ponad plan" majątku narodowego pokryje koszty związane z zaopatrzeniem go w samochód, który przecież w następnych latach służyć mu będzie jako skuteczne narzędzie pracy w walce o dźwignięcie z ruin naszej hodowli, przez okupanta wyniszczonej, a przez zacofanie warstwy chłopskiej zaniedbanej.

Pozwoli to mało i średniorolnemu chłopu uniknąć ruiny gospodarczej za jaką zbyt jeszcze często obecnie musi uważać padnięcie ko-

nia wskutek nagłego i gwałtownego schorzenia kolkowego, czy krowy wskutek trudności porodowych, komplikacji poporodowych itp.

Skracając do minimum czas potrzebny na przejazd do chorego zwierzęcia umożliwi samochód, szosa i telefon — racjonalny rozkład zajęć służbowych lekarza wet. i celowe wykorzystanie chwil wolnych od tych zajęć, które może on poświęcić bez reszty na wykonywanie praktyki lekarsko-wet., a które traci obecnie bezproduktywnie wlokąc się w żółwim tempie furmanką chłopską przez kilka godzin do pacjenta w terenie, którego zbadanie wymaga zaledwie kilku minut dla postawienia trafnej diagnozy i zalecenia celowego i ekonomicznego leczenia.

Mechaniczne środki lokomocji i odpowiednia sieć połączeń szosowych oraz telefonicznych — pozwolą zwiększyć kilkakrotnie wydajność pracy lekarzy wet., a więc postawić na właściwym poziomie: a) zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych, b) lecznictwo wet. i wreszcie c) nadzór wet. nad obrotem środkami spożywczymi zwierzęcego pochodzenia z korzyścią dla zdrowia publicznego i gospodarki narodowej.

---

TADEUSZ ŻULIŃSKI

# Łekarze weterynaryjni jako biegli sądowi

Niewątpliwie, lekarz weterynaryjny jako biegły sądowy, mając niejednokrotnie decydujący wpływ na wymiar sprawiedliwości, odgrywa na swym odcinku zawodowym, doniosłą rolę społeczną.

Podobnie, jak we wszystkich sporach, również i w tych, w których bierze udział lekarz weterynaryjny, jako biegły sądowy, chodzi o najlepsze wyświetlenie prawdy materialnej w imię dobra społecznego, dobrych obyczajów oraz porządku publicznego.

Moralna zatem odpowiedzialność lekarza weterynaryjnego w tych wypadkach jest bardzo duża, uwzględniając nadto fakt zaufania, jakim, z mocy ustawy darzy społeczeństwo przedstawicieli tego zawodu, przyjmując, że etyka zawodowa tych ludzi stoi na właściwym poziomie, darząc ich zaszczytnym mianem „osób publicznego zaufania".

Oczywiście, że łączy się to z większą w wielu wypadkach odpowiedzialnością w przypadkach nadużycia zawodu, względnie ujawnienia groźnej dla społeczeństwa niezdolności lekarza do wykonywania zawodu. W końcu, lekarz weterynaryjny sam daje wyraz poczucia swojej moralnej odpowiedzialności, ujmując je w formule końcowej protokółu, jako biegły sądowy w słowach: „Orzeczenie niniejsze wydaję wedle najlepszej wiedzy i sumienia".

Nie ulega więc wątpliwości, iż powyższe momenty w sposób przekonywujący zobowiązują lekarza weterynaryjnego zawsze, a w roli biegłego w szczególności, do jak najsumienniejszego spełniania swych obowiązków. Zadanie zaś to, będzie wówczas spełnione bez reszty, gdy lekarz wet., doceniając i rozumiejąc swoją rolę w życiu gospodarczym i społecznym Państwa, nie tylko będzie posiadał doskonały zasób wiadomości swego zawodu, lecz również będzie znał przepisy prawne, nakładające nań, w szczególnych momentach życia społecznego specjalne obowiązki.

Do takich właśnie obowiązków należy udział lekarza wet. jako biegłego, gdy jakakolwiek władza publiczna, szczególnie zaś sąd, albo też osoba prywatna zażąda od niego pomocy, opartej na jego wiadomościach fachowych celem uregulowania, w imię sprawiedliwości pewnych konfliktów.

Najczęstszą przyczyną występowania lekarza wet. przed sądem są spory między stronami, wynikłe z umowy kupna — sprzedaży. W konfliktach zatem, wynikających z tych umów sąd, gdy wymagają tego okoliczności, przeprowadza postępowanie dowodowe, które ma na celu wyświetlenie stanu faktycznego. Ocena dowodów, pod względem ich **wiarygodności i mocy dowodowej należy wyłącznie do sądu.** Z tego ostatniego zastrzeżenia wynika więc, iż wszelkie ujmowanie ustne czy też piśmienne swych poglądów oraz wysnuwanie wniosków przez lekarza wet., musi być oparte nie tylko na rzeczowych przesłankach, popartych doskonałą znajomością zawodu, lecz nadto muszą one być ujęte w formę jak najbardziej przystępną, zrozumiałą dla nie-lekarzy, przemawiające niezbitą logicznością, popartą niezaprzeczalnymi faktami.

Przedmiotem dowodu są fakty sporne, które mają dla sprawy istotne znaczenie, środkami zaś dowodowymi, które mają je udowodnić i którymi lekarz wet. może w sprawach sądowych służyć, są:

1. dokumenty, a więc orzeczenia lekarskie,
2. zeznania świadka,
3. orzeczenia biegłych,
4. udział lekarza wet. w oględzinach przeprowadzonych przez sąd.

Oczywiście, iż z pośród tych środków dowodowych, najważniejszym jest udział lekarza wet. w roli biegłego, tzn. ustne zeznania jego w tej roli w sądzie lub piśmienne wydanie orzeczenia (dokument), to zależy w myśl Kodeksu postępowania cywilnego od uznania sądu.

Biegłym może być każdy lekarz wet., który jest zdolny do spostrzegania i komunikowania swych spostrzeżeń. Zasadą jest, że biegły sądowy składa przed sądem przysięgę lub zastępuje ją zapewnieniem, od czego może być zwolniony, gdy obie strony spór wiodące wyrażą na to swoją zgodę.

Gdy lekarz wet. jest stałym biegłym sądowym, wówczas składa przysięgę lub zapewnienie tylko przy objęciu stanowiska, a sąd w poszczególnych przypadkach przypomina mu to.

W wypadku, gdy opinie dwóch lub więcej biegłych, powołanych do tej samej sprawy są niezgodne, sąd może żądać dodatkowej opinii tych samych biegłych (jako superarbitium).

Pomijając ze względu na ograniczoną objętość niniejszego referatu cały szereg różnych momentów, pozostających w związku z rolą lekarza wet. dla celów sądowych, z przykrością należy zaznaczyć, iż pisma te tak pod względem formy, jak również treści, nie stoją wielokrotnie na poziomie. Wprawdzie nie ma jakiegoś ustalonego przez przepisy prawne (poza służbą administracyjną) schematu pism, w szczególności protokółów oględzin przyżyciowych, czy po śmierci zwierzęcia, to jednak, w myśl przytoczonych na wstępie względów, o ile dane piśmienne oświadczenie ma być dokumentem — musi ono być w odpowiedni sposób co do treści, jak formy, ujęte.

Najwięcej braków pod tym względem wykazują protokóły, gdy sąd, przedkładając biegłemu akty sprawy, żąda tylko wydania opinii, a istota sprawy tego nie wymaga, lub też gdy sąd żąda jedynie odpowiedzi na pewne pytania, opinia może być nie zaopatrzona uzasadnieniem, natomiast protokół takie uzasadnienie musi zawierać, gdyż obejmuje on całokształt działalności biegłego. Należy przy tym wziąć pod uwagę jeszcze specjalne okoliczności, które w sprawach weterynaryjnych mają szczególne i zasadnicze znaczenie, ze względu na swoisty charakter przedmiotu sporu, jakim jest zwierzę.

Tak np., gdy opinie dwóch biegłych są ze sobą niezgodne, a w protokółach nie są dokładnie opisane, dokładne objawy kliniczne lub zmiany sekcyjne, które to dane właśnie są uzasadnieniem ostatecznie wydanego orzeczenia, a zwierzę już nie istnieją (np. padło po badaniu klinicznym) i nie ma możliwości powtórnego sprawdzenia opinii biegłych, powołany przez sąd superarbiter jest wielokrotnie w kłopotliwym położeniu, gdy nie może ocenić, które orzeczenie jest oparte na logicznym wysnuciu wniosków przeprowadzonych oględzin. Np. gdy w wypadku obecności płynu w jamie brzusznej obaj biegli pomijają szczegółowy opis otrzewnej wzgl. narządów, mogących mieć dla tego zjawiska znaczenie, a ograniczają się w protokóle badań (visum repertum): jeden do określenia wodobrzusza na tle zastoju, drugi zaś — rozpoznania surowiczego zapalenia otrzewnej, przy czym na powyższym lakonicznym opisie opierają swoje ostateczne orzeczenie, wówczas trudno trzeciemu biegłemu, orzec na podstawie akt, który z nich miał rację, czy też obaj wysnuwali błędne wnioski, gdyż płyn np. był przesączem pośmiertnego pochodzenia.

Gdyby natomiast jeden z nich opisał dokładnie towarzyszące obecności płynu w jamie brzusznej zmiany otrzewnej, np. puchnienie, wybroczyny, ich zasięg, obecność włóknika itp., albo drugi zmiany w wątrobie, świadczące o jej marskości, a więc jej spoistość, nierówność powierzchni, wzrost tkanki łącznej, wybitne zaznaczenie naczyń krwionośnych w obrębie jamy brzusznej, wygląd płynu, podkreślił przy tym brak zmian otrzewnej (gładka, przeświecająca, lśniąca) itp., wówczas oczywiście rozstrzygnięcie sprawy nie nastręcza żadnych trudności.

To samo odnosi się do badania klinicznego. Np. jeden z biegłych określa krótko: tętno szybkie, drugi natomiast, biorąc pod uwagę pewne okoliczności — pisze tętno normalne, obaj zaś nie podają liczbowej wartości, lub też biegły nie opisuje dokładnie objawów stwierdzanych przy badaniu klatki piersiowej, ogranicza się od razu do rozpoznania zapalenia płuc. Tego rodzaju ujmowanie opinii biegłego jest niedopuszczalne, gdyż nie budzi zaufania w sądzie, wpływa więc na obniżenie prestiżu, często komplikuje przebieg procesu, przedłuża go i utrudnia wydanie opinii superarbitrium.

Drugą ważną sprawą, dotyczącą jednak już szczegółowszego zagadnienia, jest konieczność znajomości przez lekarza wet. najdokładniej, dosłownie określeń wad głównych, podanych przez rozporządzenie z dn. 2.VI. 1934 r. o wadach głównych i terminach ich ujawnienia u zwierząt domowych (Dz. U. R. P. Nr 7, par. 505, 1934 r.) np. jeżeli ktoś nie wie, że dychawica jest tylko wówczas wadą główną, gdy są to przypadki utrudnionego oddechu spowodowane przez przewlekłe, nieuleczalne schorzenia płuc lub serca, wówczas, nie biorąc np. pod uwagę przewlekłości i nieuleczalności i nie stwierdziwszy tego przez powtórne lub kilkakrotne badanie, może wydać fałszywe orzeczenie zeznając np. dychawicę na tle idiosynkrazji za wadę główną o ile stwierdzi np. przy tym jakieś zaburzenia w płucach względnie w akcji serca.

Podobne nieporozumienia mogą wyniknąć z nieznajomości określenia ustawowego gruźlicy jako wady głównej (tylko otwarta gruźlica lub gruźlica, która jest przyczyną ogólnego wychudzenia).

W ostatecznej więc konkluzji, na podstawie tych pobieżnych rozważań należy jeszcze raz podkreślić, iż lekarz weterynaryjny wówczas tylko spełni swą niewątpliwie doniosłą rolę, jako biegły sądowy, gdy prócz wiadomości fachowych, zarznajomi się z obowiązującymi i zazębiającymi się o jego zawód przepisami prawnymi i nagnie się do przestrzegania koniecznych form, które nakłada nań życie i zasady sprawiedliwości społecznej.

---

# PRACA SŁUŻBY WET. w Z. S. R. R.

## Więcej uwagi poświęcić walce z chorobami pasożytniczymi

Wietierinaria Nr 4 z 50 r.

Pierwszy rok trzyletniego planu rozwoju produkcji hodowlanej w kołchozach i sowchozach został zakończony pomyślnie. Pracownicy hodowlani uzyskali wielki wzrost pogłowia zwierząt i powiększenie jego wydajności. Tempo jednak wzrostu pogłowia zwierząt powinno wzmagać się w dalszym ciągu. Aby w całości wypełnić postanowienia partii i rządu, zawarte w 3-letnim planie rozwoju hodowli w kołchozach i sowchozach potrzebne jest dalsze zwiększenie wysiłku.

Jednym z ważniejszych odcinków pracy w ramach zabezpieczenia i podwyższenia produktywności hodowli jest zapobieganie i likwidowanie chorób zaraźliwych i inwazyjnych.

Z chorób inwazyjnych wielkie straty ekonomiczne wyrządzają hodowli choroby pasożytnicze jak: Dictyocauloza, Moniezioza, motylica, bąblowica, tasiemce u psów i zwierząt futerkowych oraz inne, napastujące szczególnie owce i bydło, a na północy renifery i psy.

Straty te wyrażają się wielkimi ubytkami w produktywności zwierząt oraz dużą ich śmiertelnością, szczególnie u młodzieży.

Obecnie, gdy hodowla w naszym kraju osiągnęła niebywały poziom, walka z pasożytami zwierząt domowych, stała się pierwszym co do kolejności zadaniem tak praktyków i naukowców służby weterynaryjnej, jak i kierowników gospodarstw.

Nasza sowiecka nauka weterynaryjna i jej dział parazytologiczny jest przodującą nauką w świecie zarówno pod względem osiągnięć naukowo-praktycznych na polu wszechstronnego rozpracowania zagadnień pasożytnictwa w organizmach ptaków i ssaków, jak i pod względem rozpracowania efektywnych sposobów walki z tymi pasożytami.

Nasza nauka i praktyka nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach, lecz stale pracuje nad urzeczywistnieniem istniejących metod zwalczania pasożytów i uzyskaniem nowych sposobów, któreby, bez większych strat materialnych i siły roboczej, pozwoliły pewnie kroczyć ku likwidacji poszczególnych grup najgroźniejszych robaków.

W naszym kraju socjalizmu, jak w żadnym innym kraju, istnieją warunki dla pomyślnego wykonania tych zadań.

Nadszedł czas umożliwiający zaniechanie niedoceniania zabiegów przeciwpasożytniczych przez terenową sieć zooweterynaryjną i kierowników państwowych oddziałów rolnych.

Ubytek zwierząt, spowodowany przez pasożyty, uległ znacznemu zmniejszeniu w okręgu jarosławskim, świerdłowskim i innych, w których walkę z pasożytami u zwierząt domowych przeprowadza się planowo przy przestrzeganiu wymogów weterynaryjnych i zootechnicznych oraz sanitarno-higienicznych.

Kierownictwo akcji zwalczania pasożytów u zwierząt domowych w okręgu jarosławskim objęły czynniki partyjne, gospodarcze i społeczne, prowadząc z powodzeniem wspólnym frontem ofensywę przeciw tym chorobom. Kierują one nie tylko pracą i przeprowadzają kontrolę, lecz udzielają również wszechstronnej pomocy kołchozom, sowchozom oraz specjalistom, zmierzającej do szybszego uwolnienia zwierząt od pasożytów.

Wstępne wyniki zabiegów uzdrawiających w okręgu jarosławskim wykazały, że ubytek zwierząt w 1949 r. spowodowany chorobami pasożytniczymi, sprowadzony został do pojedynczych przypadków.

Dobre wyniki osiągnął ten okręg przez zorganizowanie i przeprowadzenie dużej akcji naukowo-praktycznej, przy udziale pracowników Wszechzwiązkowego Instytutu Helmintologii im. akad. K. I. Skriabina. Przeprowadzono cykl wykładów o pasożytach zwierzęcych, jak również ćwiczeń praktycznych w zakresie zwalczania tych chorób. Celem praktycznego urzeczywistnienia tych zadań wciągnięto do akcji okręgowe i międzyrejonowe pracownie weterynaryjno-bakteriologiczne oraz zorganizowano gabinety helmintologiczne i diagnostyczne przy

rejonowych lecznicach weterynaryjnych i zooweterynaryjnych punktach. Cały personel weterynaryjny łącznie z felczerami został zapoznany z diagnostykę laboratoryjną robaczyc.

W terenie rozpracowano plany akcji przeciwrobaczych dla poszczególnych gospodarstw i ustalono wykresy badań koprologicznych na obecność pasożytów, jak również wykresy samego odrobaczania zwierząt. Plany te były poddane ocenie na ogólnych zebraniach kołchoźników, których większość czynnie włączyła się do akcji. Wydano również plakaty i ulotki o zwalczaniu robaczyc. Przy prowadzeniu zabiegów wojewódzkie komitety partyjne i prezydia wojewódzkich rad narodowych udzielają wiele pomocy.

Nie ulega wątpliwości, że fakt prawidłowej organizacji akcji zwalczania pasożytów zwierzęcych w okręgu jarosławskim, wykorzystany zostanie przez specjalistów i kierowników oddziałów rolnictwa innych okręgów i znajdzie oddźwięk w sferach naszych partyjnych, radzieckich i ogólnych społecznych organizacji terenowych.

Są jednak rejony i okręgi, w których nie osiągnięto jeszcze zmniejszenia się nasilenia robaczyc, w szeregu rejonów ilość zwierząt chorych wzrosła i wciąż jeszcze notowane są ubytki zwierząt.

W okręgu kalinińskim np. brak planowych akcji zwalczania robaczyc doprowadził do wzrostu ilości zachorowań i ubytków zwierząt z powodu motylicy i dictyokaulozy. W okręgu stalingradzkim wzrosła ilość zachorowań owiec na dictyokaulozę i monieziozę.

Istnieją również i takie rejony i okręgi, w których bez względu na prowadzone w dość dużych rozmiarach akcje przeciwrobacze, zauważa się wzrost ilości zachorowań i ubytków wśród zwierząt, spowodowany robaczycami.

Co jest przyczyną takiego zjawiska?

Przy analizie sprawozdań statystycznych prowadzonych przez pracowników weterynaryjnych uderzają dwie skrajności: w jednych wypadkach ilość przypadków zachorowań jest równa ilości zwierząt padłych, w innych zaś wykazywana jest ilość chorych wynosząca około 50 — 60% całego pogłowia. Oczywiście jest zupełne jasne, że w pierwszym przypadku chodzi o błędną tendencję usprawiedliwienia ubytku zwierząt spowodowanego zaburzeniami niemającymi nic wspólnego z robaczycami, w drugim zaś robaczycę miesza się z nosicielstwem pasożytów, podczas gdy za chore powinny być uważane także zwierzęta, u których prócz stwierdzenia obecności robaków wystąpiły kliniczne objawy chorobowe.

Zagadnienie to musi rozstrzygać rejonowy lekarz weterynaryjny podczas badania pogłowia zwierząt na obecność pasożytów. Wszystkie zwierzęta wykazujące kliniczne objawy chorobowe powinien on zaliczyć do chorych i poddać leczeniu, pozostałe zaś zaliczyć do nosicieli i przeprowadzić odrobaczanie zapobiegawcze.

Przytoczony wyżej „system" sprawozdawczości świadczy o tym, że w całym szeregu rejonów pracownicy służby weterynaryjnej i zootechnicznej nie mają i nie sprawdzają stanu zarobaczenia obsługiwanych przez nich odcinków lub punktów, przy czym kontrolne cyfry zwierząt podlegających planowym zabiegom przeciwrobaczym nie mogą być uważane za uzasadnione i odzwierciedlające rzeczywisty stan rzeczy. W ten sposób całe „planowanie" sprowadza się do odnotowywania przypadkowych ilości zabiegów. Trudno jest oczekiwać dodatnich wyników przy wykonywaniu takiego planu. W jednych bowiem przypadkach prowadzona będzie ogromna ilość zupełnie niepotrzebnych zabiegów odrobaczania, w drugich zaś oczywiście będzie ich za mało.

Znajomość stanu zarobaczenia w obsługiwanym rejonie i opracowanie dokładnego harmonogramu z uwzględnieniem wszystkich zabiegów zapobiegawczo - leczniczych stanowi **pierwszy** zasadniczy warunek dla uzyskania pomyślnych wyników w walce z chorobami robaczymi.

Przy realizacji planów akcji odrobaczania częstokroć nieuwzględnia się wskazówek instrukcji o terminach przeprowadzania tych lub owych zabiegów, związanych z biologicznymi właściwościami pasożyta i epizoocjologii schorzenia. Tak np. przy monieziozie, motylicy i innych schorzeniach odrobaczanie przeprowadza się w ciągu całego roku uwzględniając oczywiście, wolny czas i konieczność przeprowadzenia pewnej ilości zabiegów, przewidzianych w planie. W rezultacie na próżno traci się wiele energii i środków, czegoż bowiem można oczekiwać np. w razie odmotyliczania młodzieży w maju — czerwcu, kiedy ona jeszcze nie uległa zakażeniu, albo jest nosicielem tak młodych jeszcze form, że środek przeciwrobaczy nie działa na nie.

Dlatego więc nie było to przypadkiem, że w 1948 r., mimo 7 — 8-krotnego przeprowadzania odmotyliczania owiec, w poszczególnych rejonach okręgu astrachańskiego, ilość zachorowań zwierząt nie uległa zmnejszeniu. Wszechzwiązkowy Instytut Helmintologii im. akad. K. I. Skriabina opracował dla praktycznego użytku nowy schemat przeprowadzania akcji odrobaczania, oparty na biologii pasożytów. Schemat ten uwzględnia najodpowiedniejsze terminy odrobaczania przy rozmaitych schorzeniach robaczych.

**Drugim** przeto koniecznym warunkiem pomyślnego wykonania planu odrobaczania po-

winno być ścisłe przestrzeganie harmonogramu zabiegu sporządzanego przy uwzględnieniu biologicznych właściwości pasożyta i epizoocjologii schorzenia.

Zabiegi te łącznie z innymi zarządzeniami sanitarno-weterynaryjnymi pozwolą osiągnąć wydatne obniżenie ilości zachorowań i ubytku zwierząt, zwłaszcza wśród młodzieży.

Niejednokrotnie przeciwrobacze zarządzenia w danym osiedlu lub gospodarstwie obejmują tylko część zwierząt wrażliwych, mimo używania wspólnych wodopojów i wypasów. W przypadkach takich zastosowane zabiegi mogą dać tylko chwilowy efekt, ponieważ stykanie się zwierząt będzie stałym źródłem zakażenia dla zwierząt poddawanych odrobaczaniu.

Akcje odrobaczania zmierzające do uzdrowienia zwierząt muszą obejmować wszystkie zwierzęta danego osiedla. Jest to trzeci warunek, którego przestrzeganie niezbędne jest w akcji zwalczania chorób robaczych.

Czwartym warunkiem akcji przeciwrobaczych jest to, że winna ona obejmować wszystkie gatunki zwierząt wrażliwych na to lub owo schorzenie.

Warunek ten w akcjach zwalczania robaczyc praktycznie często nie jest przestrzegany. Tak np. organizuje się i przeprowadza akcję odmotyliczania owiec, nie poddając zabiegom innych zwierząt (bydło, świnie i konie) zapadających na motylicę. Przy takim systemie odmotyliczania owiec źródło inwazji pozostaje w gospodarstwie, nieustannie zakaża środowisko, a za jego pośrednictwem żywicieli pośrednich — ślimaki — i znów owce, bydło i inne zwierzęta.

Wielkim niedomaganiem odbijającym się ujemnie na skuteczności zarządzeń zmierzających do uzdrowienia, jest brak kontroli wyniku przeprowadzanych zabiegów w zakresie odrobaczania zwierząt gospodarskich. Na razie jeszcze nie posiadamy środka przeciwpasożytniczego, któryby przy jednorazowym zastosowaniu był w 100% skuteczny. Jeżeli uwzględnimy błędy popełniane przy odrobaczaniu to stanie się dla nas zrozumiałe, że po przeprowadzeniu zabiegów zawsze pozostawać będzie znaczny procent jeśli nie zwierząt chorych, to nosicieli pasożytów. Zachowywane w ten sposób źródło inwazji w szeregu przypadków nie przedstawia poważniejszego niebezpieczeństwa dla zwierząt dorosłych, które chorobę przebyły, lecz dla noworodzącego się przychówka jest ono przyczyną ciężkich schorzeń niejednokrotnie kończących się śmiercią. W rezultacie, bez względu na corocznie przeprowadzane odrobaczanie i wydatkowanie ogromnych sum, stan chorób robaczych, utrzymuje się na jednym poziomie, a niekiedy nawet, wrazie niesprzyjających warunków, wykazuje tendencję wzrostową.

Celem zupełnego uwolnienia wszystkich zwierząt od pasożytów należy kontrolować skuteczność przeprowadzanych zabiegów odrobaczających i w razie, gdy jednorazowe odrobaczanie nie dało pożądanego wyniku, zabieg powtórzyć. Jest to szczególnie ważne przy tych robaczycach, które powstają w związku z połykaniem larw, jak np. diktiokauloza, hemonchoza, strongylidoza itp. Przy robaczycach tych, jak wiemy, w zimowej porze roku larwy na pastwisku obumierają i jeżeli dojdziemy do zupełnego uwolnienia zwierząt od nosicielstwa pasożytów w okresie wychowu stajennego, to schorzenia te będą mogły być szybko zlikwidowane.

Dla przeprowadzenia kontroli dokonanego odrobaczenia wymagana jest wielka robota diagnostyczna, dlatego też przy lecznicach rejonowych do pomocy istniejącym pracowniom, organizować należy diagnostyczne gabinety helmintologiczne wyposażone w odpowiednie urządzenia laboratoryjne. Mamy już doświadczenie w organizowaniu takich gabinetów, które dało dobre wyniki.

Wymienione zasadnicze braki w praktycznym zwalczaniu robaczyc u zwierząt gospodarskich wykazały, że jak dotychczas nie zwrócono należytej uwagi na ten ważny odcinek pracy.

Pracownicy służby zootechnicznej i weterynaryjnej, kierownicy sieci weterynaryjno-zootechnicznej oraz kierownicy gospodarstw hodowlanych powinni poważnie zainteresować się tym zasadniczym problemem w zespole przedsięwzięć mających na celu uzdrowienie naszej hodowli.

Nie mniej ważnym zadaniem jest wciągnięcie szerokich mas pracowników hodowlanych do akcji zwalczania chorób robaczych u zwierząt domowych, ponieważ bez czynnego udziału osób, pielęgnujących zwierzęta i odpowiedzialnych za ich całość, nie można liczyć na dobre wyniki akcji. Dlatego też należy osoby takie zapoznać chociażby w najmniejszym stopniu z wiadomości z zakresu zwalczania chorób robaczych i szeroko na ten temat rozwinąć akcję oświatową wśród ludności. Łącznie z tym naukowo-badawcze instytucje i organa służby weterynaryjnej obowiązane są do codziennej współpracy na miejscu ze specjalistami terenowej sieci zooweterynaryjnej w zakresie pogłębiania wiadomości specjalnych, popularyzując szeroko i wpajając dla praktycznego wykorzystania osiągnięcia przodowników hodowli.

Należy rozwinąć działalność dla zapoznania się ze stanem epizootycznym rejonów i okręgów pod względem rozpowszechnienia schorzeń robaczych.

Organa weterynaryjne i kierownicy wojewódzkich oddziałów rolnictwa obowiązani są wysuwać na czołowe miejsca zagadnienia dotyczące zwalczania chorób robaczych udzielając terenowej sieci zooweterynaryjnej pomocy dla prawidłowego planowania akcji przeciwroba-

czych, kierując i czuwając nad wykonaniem tych akcji.

Należy dążyć do zaopatrzenia we właściwym czasie rejonów i odcinków w potrzebną ilość leków, środków odkażających, jak również zwiększyć nakłady plakatów i popularnych broszur dotyczących zwalczania chorób robaczych.

Ministerstwo Rolnictwa ZSRR w jak najkrótszym czasie powinno doprowadzić do wydania podręczników, poradników i przewodników omawiających choroby robacze, w ilości potrzebnej dla całkowitego zaspokojenia terenowej sieci weterynaryjnej.

Prawidłowa organizacja akcji przeciwrobaczych i ich wykonanie zapewnią szybki spadek ilości przypadków zachorowań i ubytków zwierząt spowodowanych chorobami robaczymi.

Nie ulega wątpliwości, że hodowcy nasi i kierownicy organów rolnictwa, przy współpracy kierowników partyjnych, kierowników rad i organizacji społecznych w najbliższym czasie z powodzeniem wykonają to zadanie, usuwając jedną z najistotniejszych przyczyn hamujących rozwój hodowli w naszym kraju.

---

STANISŁAW RYSZKOWSKI

# Zagadnienie zaopatrzenia służby weterynaryjnej

Sprawa zaopatrzenia służby weterynaryjnej wobec zadań jakie stoją przed weterynarią w planie 6-letnim nabiera znaczenia wielkiej wagi i domaga się jak najszybszego, właściwego rozwiązania w sensie organizacyjnym i gospodarczym dostosowanym do potrzeb służby weterynaryjnej z uwzględnieniem obecnego schematu zorganizowanego lecznictwa zwierząt i zmian jakie zaszły w organizacji samej służby weterynaryjnej, a związanych ściśle z uspołecznieniem gospodarki wiejskiej.

Okres minionych pięciu lat od zakończenia wojny do chwili obecnej na odcinku zaopatrzenia lecznictwa weterynaryjnego nosił charakter sporadycznych poczynań zaspakajających potrzeby lecznictwa i służby wet. na bardzo wąskim odcinku.

Sukcesy jakimi może poszczycić się nasza służba w pierwszych latach powojennych polegająca między innymi na skutecznym opanowaniu i zlikwidowaniu groźnych dla gospodarki narodowej epizocji w dużej mierze są niewątpliwie zasługą zorganizowanej bezpośrednio po zakończeniu wojny Spółdzielni Handlowo-Przemysłowej Lekarzy Wet. dawnej Składnicy Weterynaryjnej.

Placówka ta mimo poważnych trudności istniejących w pierwszym okresie powojennym potrafiła je przezwyciężyć tak dalece, że mogła podjąć się wykonania zleconych przez Departament Weterynarii Min. Rol. i Ref. Roln. poważnych zadań jakimi były w zakresie zaopatrzenia: 1) rozdział leków poniemieckich, 2) organizacja magazynu importowego, przyjęcie i dystrybucja środków weterynaryjnych dostaw UNRA, 3) odbiór i dystrybucja darów DON SUISSE, 4) odbiór i rozdział całej partii środków wet. importowanych przez Dep. Wet. Min. Roln. i Ref. Roln., 5) odbiór i rozdział aparatury pochodzącej z Demobilu i wreszcie zadanie najważniejsze na odcinku zwalczania chorób zakaźnych tj. dystrybucja surowicy przeciw różycy i biopreparatów reglamentowanych.

Mamy wszelkie dane mniemać, że Spółdzielnia dobrze pojęła swój obowiązek oddając do dyspozycji Państwa swój aparat handlowy i wywiązując się z przyjętych obowiązków ku zadowoleniu państwowych władz weterynaryjnych.

Obecnie w dobie gospodarki planowej wobec ogromu zadań stojących przed naszym zawodem wyłania się konieczność utworzenia państwowego przedsiębiorstwa handlowego, które współpracując w ramach narodowego planu gospodarczego z poszczególnymi gałęziami przemysłu państwowego byłoby centralną instytucją zaopatrzenia służby weterynaryjnej i zootechnicznej.

Przedmiotem działalności wymienionej placówki byłoby w szczególności:

a) zaopatrzenie placówek państwowego lecznictwa weterynaryjnego w cały asortyment środków farmaceutycznych, surowic, szczepionek, biopreparatów, narzędzi i temu podobnych artykułów wchodzących w zakres potrzeb lecznictwa,

b) zaopatrzenie państwowej służby administracyjnej w druki, formularze, znaczki rejestracyjne,

c) zaopatrzenie organów urzędowych badania mięsa w cały asortyment artykułów potrzebnych do wykonywania służby,

d) zaopatrzenie wszystkich zakładów naukowych w wszelkiego rodzaju pomoce naukowe i artykuły wchodzące w skład potrzeb i wyposażenia zakładów,

e) zaopatrzenie zespołów PGR, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków hodowlanych, tuczarni, ferm zwierząt futerkowych w środki dezynfekcyjne itp.,

f) zaopatrzenie przodowników wet., sanitariuszy i techników wet.

Utworzona państwowa centrala służby wet. i zootechniki współpracując w zakresie planowania z Dep. Wet. Min. Roln. i Ref. Roln. kontynuowałyby w szerszym zakresie działalność obecnej Spółdzielni Handlowo-Przemysłowej Lekarzy Weterynaryjnych tymbardziej, że Walne Zgromadzenie z roku 1949 dając wyraz pełnemu zrozumieniu istoty przemian społecznych i gospodarczych, w których bierzemy czynny udział uchwaliło odpowiedni dezyderat, przekazując go naszym państwowym władzom zawodowym.

# DZIAŁ DEP. WET. MIN. ROLN. i R. R.

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. i R. R.

z dnia 12.5.50. r. Nr W. FL. III-13

**w sprawie realizacji planów finansowo-gospodarczych PZLZ.**

Wobec wyjaśnienia, że uchwała Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie budżetów okresowych nie dotyczy Państwowych Zakładów Leczniczych dla zwierząt, jako instytucji budżetowej, przeto realizacja zbiorczego planu finansowo-gospodarczego na 1950 r. i planów finansowo-gospodarczych jednostek państwowych wojewódzkich i rejonowych zakładów leczniczych, wchodzących w skład planu zbiorczego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, odbywać się będzie w ciągu całego roku.

W tym sensie ulegają zmianie wytyczne, zawarte w piśmie okólnym z dnia 13.IV - 1950 r. Nr. W. F. L. I.-3a, w sprawie zmian planów finansowo-gospodarczych.

Realizacja jednak zatwierdzonych na I kwartał 1950 r. kredytów na zakup środków lokomocji i subwencji może być dokonywana po uprzednim uzyskaniu specjalnej zgody Ministerstwa. Dotyczy to również nagród i zapomóg.

V-Dyrektor Departamentu
(-) P. Jancza

## PISMO OKÓLNE MINISTRA ROLN. i R. R.

z dnia 30.5.50 r. Nr A. V-1/36

**w sprawie jednolitego stosowania urzędowej taryfy opłat za zabiegi lekarsko-weterynaryjne.**

Wobec niejednolitego stosowania przez personel lekarsko-weterynaryjny urzędowej taryfy opłat za zabiegi tego rodzaju jak zastrzyki, tuberkulinizacja, pobieranie prób krwi do badań serologicznych oraz oględziny okresowe zwierząt.

Ministerstwo wyjaśnia, że w wypadku zabiegów, o których mowa wyżej, przeprowadzonych u większej ilości sztuk, tego samego właściciela, należy stosować następujące rozgraniczenia w punktacji opłat:

należność do 10 sztuk
za każdą następną od 11 do 20 sztuk
za każdą następną powyżej 20 sztuk.

*Przykład:* Za upust krwi u 44 sztuk w celu pobrania prób do badania oblicza się:

10 sztuk a 3 pkt. — 30 pkt.
10 sztuk a 2 pkt. — 20 pkt.
24 sztuk a 15 pkt. — 36 pkt. Razem 86 pkt.

Zwraca się uwagę, iż mnożnik dla gospodarstw uspołecznionych wynosi 40, dla gospodarstw indywidualnych 50.

V-Dyrektor Departamentu
*(—) Władysław Bida*

## ZARZĄDZENIE MINISTRA ROLN. i R. R.

z dnia 5.7.50 (Mon. Polski Nr A-95, poz. 1206)

### w sprawie nadzoru nad niektórymi środkami żywienia zwierząt.

Na podstawie art. 3, art. 4 ust. 2, art. 6 i art. 7 ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 419) zarządza się, co następuje:

#### I. PRZEPIS OGÓLNY

§ 1. Powołane w zarządzeniu niniejszym artykuły bez bliższego określenia oznaczają artykuły ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 419).

#### II. CECHY ZEPSUCIA

Do art. 3, pkt. 1.

§ 2. Za pasze zepsute uważa się pasze, które mają niewłaściwy dla nich smak, woń lub wygląd wskutek:

a) procesów fermentacyjnych,

b) procesów gnilnych w paszy lub surowcu, użytym do wyrobu paszy,

c) nadmiernego dla danego rodzaju paszy zjełczenia,

d) porażenia paszy grzybkami,

e) opanowania paszy roztoczami,

f) stęchłości,

g) zmian, wywołanych stosowaniem zbyt wysokiej temperatury przy wyrobie technicznym,

h) innych podobnych przyczyn.

#### III. DOPUSZCZALNA PROCENTOWA ILOŚĆ ZANIECZYSZCZEŃ I DOMIESZEK

Do art. 3, pkt. 2.

§ 3. 1. Pasze nie mogą zawierać odłamków metali, szkła itp. ciał obcych.

2. W otrębach, śrutach i mączkach pochodzenia roślinnego nie może przekraczać:

a) zawartość nasion chwastów — 0,5%, w tym sporyszu i kąkolu — 0,1%,

b) zanieczyszczenia mineralne (piasek i części ziemiste) 0,5%,

c) inne zanieczyszczenia organiczne — 1,0%.

3. W otrębach danego gatunku dopuszczalna jest zawartość innych otrąb mniej wartościowych do 5.%.

4. W makuchach, śrutach i mączkach pochodzenia roślinnego zanieczyszczenia łuskami, łupinami itd. danego gatunku nasion oraz nasionami roślin obcymi dla danego gatunku makuchów, śrut i mączek nie mogą przekraczać:

a) w makuchach, śrutach i mączkach lnu łącznie — 8%,

b) w makuchach, śrutach i mączkach rzepaku i maku łącznie — 5%,

c) w makuchach, śrutach i mączkach słonecznika tylko łuską — 14%,

d) w makuchach, śrutach i mączkach innych roślin oleistych łącznie — 3%.

5. Zanieczyszczenia mineralne (piasek i części ziemiste) nie mogą przekraczać:

a) w makuchach, śrutach i mączkach z roślin oleistych (za wyjątkiem lnianych, sojowych słonecznikowych i z bawełny) — 1,5%,

b) w makuchach, śrutach i mączkach z bawełny, kukurydzy, słonecznika i soi — 1%,

d) w mączkach pochodzenia zwierzęcego — 1%,

6. W produktach paszowych pochodzenia zwierzęcego zawartość soli kuchennej nie może przekraczać 4%.

7. W dodatkach mineralnych do pasz, a mianowicie: węglanie wapnia i fosforanie wapnia niedopuszczalne są zanieczyszcznia uboczne pochodzenia organicznego i nieorganicznego, jak również pochodzące z chemikalii, służących do ich technicznego otrzymywania.

8. Kreda szlamowana, mielony wapń i mączka z muszli oraz ze skorup z jaj, nie mogą zawierać domieszki fluoru oraz więcej jak 1% gliny i piasku; poza tym wapń powinien być tak zmielony, ażeby dał się przesiać bez reszty przez sito o oczkach 0,2 mm.

9. Sól kuchenna (bydlęca) nie może zawierać więcej niż 5% zanieczyszczeń i to tylko pochodzących z naturalnych zanieczyszczeń soli kuchennej, natomiast może być jodowana.

10. Tran nie może zawierać domieszki żadnych olejów strączkowych i mineralnych, ani też zanieczyszczeń trujących, jak arsen lub cynk .Winien posiadać barwę jasną, zawartość azotu nie powinna przekraczać 0,5%, a liczba jodowa — 160. Jeżeli tran jest surowy, powinno to być na opakowaniu zaznaczone.

§ 4. Dodatek preparatu chemicznego luz domieszka mechaniczna do paszy, dokonana na skutek zarządzenia władz skarbowych jako skażające paszę, nie są zanieczyszczeniami ani też domieszką w rozumieniu niniejszego zarządzenia.

#### IV. PROCENTOWA ZAWARTOŚĆ SKŁADNIKÓW ODŻYWCZYCH ISTOTNYCH W PASZACH, WPROWADZONYCH DO OBROTU

Do art. 3, pkt. 3.

§ 5. Procentowa ilość składników odżywczych istotnych w paszach powinna wynosić:

1) w otrębach:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| żytnich | — co | najmniej | 11% | białka | surowego, |
| pszennych | — „ | „ | 11% | „ | „ |
| jęczmiennych | — „ | „ | 6% | „ | „ |
| owsianych | — „ | „ | 5% | „ | „ |
| kukurydzanych | — „ | „ | 10% | „ | „ |
| gryczanych | — „ | „ | 5% | „ | „ |
| z prosa | — „ | „ | 10% | „ | „ |
| z ziarn strączk. | — „ | „ | 10% | „ | „ |

2) w mące pastewnej:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| z pszenicy lub żyta | — „ | „ | 11% | „ | „ |
| z jęczmienia | — „ | „ | 9% | „ | „ |
| z owsa | — „ | „ | 10% | „ | „ |
| z gryki | — „ | „ | 6% | „ | „ |
| z prosa | — „ | „ | 8% | „ | „ |
| z grochu | — „ | „ | 15% | „ | „ |
| ryżowej | — „ | „ | 10% | „ | „ |

3) w makuchach, śrutach i mączkach roślin oleistych:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| lnianych | — „ | „ | 28% | „ | „ |
| rzepakowych | — „ | „ | 30% | „ | „ |
| makowych | — „ | „ | 30% | „ | „ |
| konopnych | — „ | „ | 25% | „ | „ |
| z lnianki | — „ | „ | 28% | „ | „ |
| sojowych | — „ | „ | 40% | „ | „ |
| sezamowych | — „ | „ | 30% | „ | „ |
| palmowych | — „ | „ | 14% | „ | „ |
| kokosowych | — „ | „ | 20% | „ | „ |
| z niełuszczonego orzecha ziemn. | — „ | „ | 29% | „ | „ |
| z łuszczonego orzecha ziemn. | — „ | „ | 40% | „ | „ |
| z łuszczonych nasion słoneczn. | — „ | „ | 33% | „ | „ |
| nasion buku | — „ | „ | 15% | „ | „ |
| z łuszczonych nasion buku | — „ | „ | 24% | „ | „ |
| z niełuszczonych ziarn bawełny | — „ | „ | 12% | „ | „ |
| z łuszczonych ziarn bawełny | — „ | „ | 30% | „ | „ |

4) w mączce pochodz. zwierz.:

| | |
|---|---|
| z krwi | — co najmniej 70% białka surowego i najwyżej 4% tłuszczu, |
| mięsnej pastew. | — co najmniej 60% białka surowego i najwyżej 5—15% tłuszczu, |
| mięsno-kostnej | — co najmniej 40% białka surowego i najwyżej 4—15% tłuszczu, |
| kostno-mięsnej | — co najmniej 35% białka surowego i najwyżej 4—15% tłuszczu, |
| mięsno-kostnej utylizacyjnej | — co najmniej 40% białka surowego i najwyżej 4—15% tłuszczu, |
| kostnej | — co najmniej 16% białka surowego i najwyżej 4—15% tłuszczu, |
| z małży i fauny morskiej | — co najmniej 45% białka surowego„ |
| rybiej | — „ „ 50% „ „ |
| śledziowej | — „ „ 50% „ „ |
| wielorybiej | — „ „ 47% „ „ |
| ze skwarków | — „ „ 45% „ „ |
| z jaj | — „ „ 28% „ „ |

5) w melasie — 45% cukru.

§ 6. Zawartość tłuszczu nie może przekraczać:

a) w makuchach roślin oleistych całych i kruszonych, śrutach i mączce z makuchów roślin oleistych — 9,5%,

b) w śrutach i mączce poekstrakcyjnej z nasion i makuchów — 2,5%,

c) w mączce pochodzenia zwierzęcego:
ze skwarków — 15%,
rybiej — 5%,
śledziowej — 7%,
wielorybiej — 10%,
z jaj — 12%.

## V. DOPUSZCZALNY PROCENT ZAWARTOŚCI WODY

Do art. 3, pkt. 4.

§ 7. Dopuszczalny procent zawartości wody w paszach wynosi:

a) dla otrąb, mączek roślinnych, śrut zbożowych i strączkowych oraz dla ich mieszanek — do 15%,

b) dla makuchów z roślin oleistych — do 12%,

c) dla śruty i mączki z roślin oleistych — do 10%,

d) dla mączki rybiej i śledziowej — do 10%,

e) dla mączki mięsnej pastewnej — do 9%,

f) dla mączek mięsno-kostnej, zwykłej i utylizacyjnej, kostno-mięsnej i kostnej — do 11%,

g) dla mączki z krwi i mączki wielorybiej do 10%,

h) dla mączki z jaj — do 8%.

## VI. SPOSÓB OPAKOWANIA I NAPISY NA OPAKOWANIU

Do art. 4.

§ 8. 1. Do opakowania środków chemicznych i roślinnych stanowiących dodatki do pasz (art. 1, pkt. 2) oraz mieszanek (art. 1, pkt. 3) służyć mogą wszelkiego rodzaju worki, słoje, puszki, skrzynki itp.

2. Pozostałe środki żywienia zwierząt, objęte ustawą (art. 1, pkt. 1), mogą być przesyłane luzem w zamkniętych wagonach, barkach i lukach.

3. Opakowanie powinno być tak wykonane lub ładunek idący luzem tak zamknięty, ażeby nie dały się otworzyć bez uszkodzenia samego opakowania lub zamknięcia.

§ 9. 1. Napis na opakowaniu poza danymi, wymienionymi w art. 4 ust. 1 powinien zawierać dla mieszanek zbożowych z dwóch lub więcej części składowych:

a) określenie, dla jakich gatunków zwierząt i dla jakiego celu mieszanka została wyprodukowana np. mieszanka dla kur, mieszanka dla krów, mieszanka dla koni itp.,

b) procentową zawartość białka strawnego w mieszance,

c) datę sporządzenia mieszanki.

2. Dane, wymienione w ust. 1 pkt. a) nie są wymagane dla mieszanek, przeznaczonych dla ptaków śpiewających i ryb hodowlanych w akwarium.

3. Dodatek środków chemicznych lub roślinnych, służących do usunięcia nieprzyjemnej woni lub smaku karmy, powinien być uwidoczniony w napisie jako zaprawa karmy.

4. Napisy powinny być zamieszczone wewnątrz i na zewnątrz bezpośrednio na opakowaniu lub na osobnej kartce, przymocowanej w sposób trwały do opako-

wania. Napis powinien być łatwo czytelny i nie ulegać szybkiemu zniszczeniu.

5. Przy przesyłkach idących luzem (§ 8) wysyłający powinien doręczyć odbiorcy deklarację rodzaju wysy-

## VII. SPOSOBY POBIERANIA PRÓBEK

Do art. 6.

§ 10. Pobieranie próbek środków żywienia zwierząt, potrzebnych do przeprowadzenia analizy (art. 8 ust. 1 pkt. 3), może być dokonywane przez organa nadzorcze z własnej inicjatywy lub na żądanie osób zainteresowanych. Próbki pasz będących przedmiotem obrotu giełdowego mogą być również pobierane przez zaprzysiężonych próbobiorców, bądź maklerów przysięgłych giełd zbożowo-towarowych.

§ 11. 1. Pobieranie próbek powinno następować w ten sposób, aby identyczność próbek z pobranego towaru oraz prawidłowość pobrania próbek wykluczały wszelką wątpliwość. Sposób pobrania powinien być uwidoczniony w protokóle.

2. Próbki należy pobierać z różnych warstw i miejsc badanej partii towaru. Próbki pasz rozdrobnionych pobiera się za pomocą odpowiedniego narzędzia (łyżki, szufelki, sondy).

3. Z partii do 10 ton pobiera się próbkę z co najmniej 5 miejsc. Przy partii ponad 10 do 100 ton pobiera się próbkę z co najmniej 5 miejsc każdych 30 ton, a przy partii ponad 100 ton — z co najmniej 5 miejsc każdych 50 ton.

Z pasz dostarczonych w makułach, próbki pobiera się po wyłamaniu i rozdrobnieniu odpowiedniej części makuchu.

4. Materiał próbkowy pobrany z różnych miejsc towaru, należy dokładnie zmieszać i wydzielić próbkę w ilości 3 kg, podzielić na 3 równe części i umieścić czystych i suchych opakowaniach. Opakowania winny być takie, aby zabezpieczały przechowywane w nich próbki od zmian.

§ 12. Pracowniami i Instytucjami, upoważnionymi do wykonywania badań pasz, są:

1) Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego (Wydział Produkcji Zwierzęcej, Dział Badania i Konserwacji Pasz) oraz pracownie tego typu w oddziałach instytutu: w Bydgoszczy, Wrocławiu (Czechnicy) i Gorzowie.

2) pracownie chemiczne przy katedrach żywienia zwierząt wydziałów rolniczych wyższych uczelni.

3) laboratoria analityczne giełd zbożowo-towarowych.

4) wojewódzkie zakłady higieny weterynaryjnej.

§ 13. Pracownie i instytucje, wymienione w § 12, przeprowadzają analizy środków żywienia zwierząt przy uwzględnieniu charakterystyki tych środków, podanej w załączniku.

## VIII. ZASADY WYKONYWANIA NADZORU NAD PASZAMI

§ 14. 1. Nadzór nad środkami żywienia zwierząt, określonymi w art. 1, sprawują organa wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

2. Organa, wymienione w ust. 1, mają prawo wstępu do wszystkich magazynów, składów, pomieszczeń, w których znajdują się środki żywienia zwierząt, przeznaczone do obrotu, oraz do przeprowadzania kontroli tych środków i pobierania próbek, zgodnie z § 10 i 11, w celu przesłania ich do zbadania pracowniom i instytucjom, wymienionym w § 12.

## IX. PRZEPIS KOŃCOWY

§ 15. Zarządzenie niniejsze w chodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**Minister Rolnictwa i Reform Rolnych**
**(—) J. Dąb-Kocioł**

Załącznik do zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 5 lipca 1950 roku. (poz. 1206).

### Charakterystyka środków żywienia zwierząt

## A. OTRĘBY

§ 1. Otręby są to uboczne produkty przemiału uprzednio oczyszczonego ziarna zbóż lub nasion strączkowych. Kolejność otrąb według wartości jest następująca: pszenne, żytnie, z ziarn strączkowych, kukurydzane, jęczmienne, owsiane, z prosa, gryczane.

## B. ŚRUTY, MAKUCHY I MĄCZKI POCHODZENIA ROŚLINNEGO

### Śruty ze zboża i nasion strączkowych

§ 2. Śruty ze zboża i nasion strączkowych są to rozdrobnione ziarna tych zbóż i nasion.

### Makuchy, śruty i mączki z nasion i z ziarn oleistych

§ 3. Stałe pozostałości, uzyskiwane przy przerobie nasion i owoców oleistych na olej i tłuszcze roślinne, dzielą się na:

1) makuchy całe i kruszone,

2) śrut i mączkę z makuchów,

3) śrut i mączkę poekstrakcyjną z nasion,

4) śrut i mączkę poekstrakcyjną z makuchów.

Makuchy całe i kruszone są to pozostałości nasion i owoców oleistych, otrzymywane po wyciśnięciu z nich olejów i tłuszczów.

Śrut i mączka z makuchów są to rozdrobnione pozostałości nasion lub owoców oleistych, otrzymywane przy wyciskaniu roślinnych olejów i tłuszczów.

Śrut i mączka poekstrakcyjna są to pozostałości, które otrzymuje się przy przerobie nasion i owoców oleistych przy pomocy rozpuszczalników.

Śrut i mączka poekstrakcyjna z makuchów są to pozostałości, uzyskiwane przy traktowaniu rozpuszczalnikami rozdrobnionych makuchów.

W dalszym ciągu niniejszych przepisów przez „makuchy" rozumieć się będzie produkty uboczne olejarskie, wymienione w pkt. 1 ( —4 ).

§ 4. Makuch z nasienia bawełny pochodzenia zagranicznego istnieje w handlu jako mączka.

§ 5. Makuch konopny uzyskuje się przy przeróbce nie łuszczonych nasion konopi.

§ 6. Makuch kukurydzany jest produktem ubocznym przy wytłaczaniu oleju z mechanicznie oddzielonych kiełków kukurydzy.

§ 7. Makuch kokosowy uzyskuje się przy przerobie olejarskim wolnej od zewnętrznej skorupy i suszonej mięsistej części owocu palmy kokosowej tzw. kopry.

§ 8. Makuch lniany jest pozostałością nasion lnu po wydobyciu z nich oleju.

§ 9. Makuch lnianki powstaje przy przerobie olejarskim nasion lnianki (camelina sativa) i nie może być określony jako makuch lniany.

§ 10, Makuch makowy uzyskuje się przy wytłaczaniu oleju z nasion maku.

§ 11. Makuch rzepakowy rzepikowy otrzymuje się z nasion rzepaku i rzepiku.

§ 12. Makuch palmowy otrzymuje się jako pozostałość przy przerobie olejarskim nasion orzeszków palmy oleistej.

§ 13. Makuch orzecha ziemnego otrzymuje się jako pozostałość przy przerobie olejarskim orzechów ziemnych.

§ 14. Makuch sezamowy pozostaje przy przerobie nasion sezamu.

§ 15. Makuch sojowy otrzymuje się po ekstrakcji oleju z soi.

§ 16. Makuch słonecznikowy jest to produkt otrzymywany przy przerobie olejarskim łuszczonych nasion słonecznika.

**Mączki pastewne pochodzenia roślinnego.**

§ 17. Zbożowe mączki pastewne są to produkty uboczne, powstałe podczas procesu przerobu uprzednio oczyszczonego ziarna zbóż po odciągnięciu mąki, kaszy, płatków oraz otrąb.

§ 18. Gryczaną mączkę pastewną otrzymuje się przy przerobie ziarn gryki na kaszę.

§ 19. Mączkę pastewną z prosa otrzymuje się przy polerowaniu ziarn prosa.

§ 20. Grochowa mączka pastewna powstaje przy polerowaniu łuszczonego grochu.

§ 21. Ryżowa mączka pastewna jest to pozostałość, którą uzyskuje się przy przerobie wolnego od plewy łuszczonego ziarna ryżu.

## C. MĄCZKI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

§ 22. Mączka z krwi powstaje przez wysuszenie niezepsutej krwi zwierząt rzeźnych i jej zmielenie.

§ 23. Mięsna mączka pastewna jest to produkt uzyskany przez suszenie i mielenie:

a) pozostałości przy wyrobie ekstraktu mięsnego lub innych preparatów mięsnych,

b) mięsa zabitych zdrowych zwierząt,

c) odpadków mięsa, uzyskanych w zakładach i fabrykach konserw.

Produkt, uzyskany w sposób wyżej podany, może być uważany za mączkę mięsną tylko wówczas, gdy zawiera najwyżej 12% trójfosforanu wapnia.

§ 24. Mączka mięsno-kostna lub kostno- mięsna powstaje przez suszenie pod ciśnieniem w temperaturze 130 — 140°C i mielenie:

a) odpadków rzeźnianych (organów wewnętrznych i całych zwierząt, które wykazują zmiany chorobowe, nie dyskwalifikują jednak mięsa całkowicie),
b) płodów zwierząt poddanych ubojowi,
c) zwierząt padłych lub dobitych w czasie transportu lub w rzeźniach przed ubojem.

Zależnie od zawartości trójfosforanu wapnia rozróżnia się mączkę mięsno-kostną lub kostno-mięsną, przy czym mączka mięsno-kostna powinna zawierać od 13 do 36% trójfosforanu wapnia, mączka zaś kostno-mięsna od 36% do 50%.

§25. Mączka mięsno-kostna utylizacyjna powstaje przez suszenie pod ciśnieniem 3—4 atm. w temperaturze 130 — 140°C i mielenie:

a) całych ciał zwierząt padłych,
b) mięsa i odpadków mięsa zwierząt, poddanych ubojowi w rakarniach i zakładach utylizacyjnych,
c) odpadków rzeźnych niezdatnych do spożycia przez ludzi.

§ 26. Mączkę kostną otrzymuje się z odtłuszczonych i oczyszczonych, bądź odklejonych zmielonych kości.

Mączka kostna powinna zawierać ponad 50% trójfosforanu wapnia.

§ 27. Mączkę z jaj otrzymuje się z jaj uszkodzonych, ze zbuków i jaj nieświeżych.

§ 28. Mączka rybna jest to pasza, którą uzyskuje się przez suszenie i mielenie całych ryb lub odpadków ryb. Rozróżnia się mączki rybie z większą lub mniejszą zawartością tłuszczu i soli.

Do mączek rybich zalicza się mączkę z dorsza, mączkę z łbów i odpadków rybich, mączkę z drobnicy rybiej niezdatnej do spożycia i inne.

§ 29. Mączkę śledziową otrzymuje się przez suszenie i zmielenie:

a) śledzi (clupea harangus),
b) ryb pokrewnych właściwemu śledziowi,
c) mieszaniny ryb, w której przeważa gatunek ryb śledziowatych.

§ 30. Mączka wielorybia jest to produkt uzyskany przy przerobie mięsa wieloryba przez suszenie go i mielenie.

§ 31. Makuchy ze skwarków są to pozostałości uzyskane podczas wytapiania z tkanek tłuszczowych tłuszczu.

Mączkę uzyskuje się po zmieleniu makuchów.

§ 32. Mączkę z małży i fauny morskiej uzyskuje się przez suszenie i mielenie małży i innych zwierzątek morskich.

## D. ŚRODKI CHEMICZNE JAKO DODATEK DO PASZ

**Dodatki mineralne**

§ 33. Chlorek wapnia jest solą wapniową, znajdującą się w handlu w stanie stałym i rozpuszczonym.

Miarą wartości soli tej jest zawartość bezwodnego chlorku wapnia ($CaCl_2$).

§ 34. Węglan wapnia jest to sól wapnia i kwasu węglowego, otrzymana chemicznie lub też kreda szlamowana, a także mielony wapniak.

§ 35. Fosforan wapnia (fosforan pastewny) otrzymuje się z kości przez wyługowanie ich kwasem solnym lub siarkowym i strącenie rozpuszczonego kwasu fosforowego mlekiem wapiennym. Fosforan wapnia składa się z przeważającej części z drugorzędnego wapnia.

§ 36. Sól bydlęca jest to mielona sól kamienna.

**Dodatki nieroślinne**

§ 37. Tran jest to płynny tłuszcz otrzymywany z wątroby ryb morskich przez prasowanie i wygotowanie.

§ 38. Preparaty witaminowe pochodzenia fabrycznego mogą być użyte jako dodatek do mieszanek karmowych (specyfiki) tylko z uwzględnieniem terminu ich aktywności.

**Środki roślinne jako dodatek do pasz**

§ 39. Węgiel drzewny stosowany bywa jako dodatek do karmy. Jest to środek działający hamująco na procesy fermentacyjne.

E. ŚRODKI ŻYWIENIA MIESZANE

§ 40. Mieszanki są to środki powstałe ze zmieszania środków żywienia zwierząt, wymienionych w niniejszych przepisach, albo też ze zmieszania tych środków z innymi środkami pokarmowymi (paszami).

---

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. i R. R.

z dnia 1.8.50 r. Nr. W. A. V-1/50

**w sprawie opłat za doszczepianie trzody chlewnej.**

Sprawę doszczepienia trzody chlewnei regulują wytyczne Ministerstwa z dnia 24.VI.50 r. Nr. W.Z.III-13/4 o postępowaniu służby weterynaryjney w zakresie ubezpieczenia kontraktowanej trzody chlewnej.

W związku z punktem 21 wyż. wymienionych wytycznych Ministerstwo wyjaśnia, że przy masowych szczepieniach należy stosować opłaty przewidziane w Zarządzeniu Ministerstwa Rol. i R.R. z dnia 18-go stycznia 1950 r. Nr. W.Z.III-2/1, a przy indywidualnych szczepieniach stosować taryfę opłat P.Z.L.Z. W myśl taryfy za szczepienia indywidualne należy liczyć 2 punkty za 2 zastrzyki (simultan) plus koszt materiału szczepiennego z 15% marżą oraz koszt dojazdu i stratę czasu. Należy unikać szczegółowych badań klinicznych przy szczepieniach zapobiegawczych; wywiad i ew. termometrowanie nie należy uważać za badanie kliniczne.

Za Dyrektora Departamentu
(-) Cz. Marański
Naczelnik Wydziału

---

## OKÓLNIK MINISTRA ROLN. i R. R. NR 14

z dnia 4 sierpnia 1950 r. Nr W. H. I-1/18

**w sprawie zakresu działania służby weterynaryjnej pracującej w rzeźniach.**

W rzeźniach, których kierownikami są osoby, nie będącego organami urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, zachodzą częstokroć nieporozumienia co do tego, jakie sprawy na terenie rzeźni należą do kompetencji służby weterynaryjnej, pracującej w rzeźniach jako organa urzędowego badania, a jakie do kompetencji kierowników rzeźni. W celu usunięcia tych nieporozumień, wyjaśniam i zarządzam co następuje:

Do zakresu działania służby weterynaryjnej jako organów urzędowego badania w rzeźniach należą wszystkie sprawy, które przepisami publicznymi służbie tej zostały powierzone. W szczególności należą tutaj:

1. sprawy wynikające z przepisów o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, a zwłaszcza z rozporządzenia Ministra Roln. z dnia 29 stycznia 1929 r. (Dz. U.R.P. Nr 32, poz. 305 i z 1930 r. Nr 70, poz. 555) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 listopada 1948 r. o obowiązku poddawania sprawdzaniu mięsa sprowadzanego do niektórych miejscowości — (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 424). W myśl tych rozporządzeń do obowiązków służby weterynaryjnej należą:

a) badanie zwierząt przed ubojem i ich segregacja na zwierzęta:
   1) dopuszczone do uboju w ubójni, przeznaczonej do uboju zwierząt zdrowych,
   2) dopuszczone do uboju w ubójni sanitarnej, przeznaczonej do uboju zwierząt chorych i podejrzanych o zaraźliwe choroby,
   3) niedopuszczone do uboju;
b) badanie po uboju oraz ocenę i oznakowanie mięsa po zbadaniu;
c) sprawdzanie i ponowne badanie mięsa wprowadzonego z innych miejscowości włącznie z oceną i oznakowaniem;
d) rejestrowanie i zestawianie wyników badania;
e) wydawanie świadectw dla mięsa, wywożonego do innych miejscowości;
f) nadzór nad postępowaniem z mięsem mniej wartościowym, warunkowo zdatnym, a w szczególności dopilnowanie, aby:

1) mięso mniej wartościowe, warunkowo zdatne i niezdatne było odpowiednio zabezpieczone od bezprawnego wprowadzenia go do obrotu,
2) mięso mniej wartościowe było rozsprzedane w taniej jatce lub w innym odpowiednim miejscu, wyznaczonym przez właściwe władze,
3) mięso warunkowo zdatne było poddane odpowiednim zabiegom unieszkodliwiającym,
4) mięso niezdatne zostało nieszkodliwie usunięte.

2. sprawy wynikające z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 503), a w szczególności wykonywanie nadzoru, aby zwierzętom poddawanym ubojowi nie zadawano zbędnego bólu i cierpień.

3. Wykonywanie nadzoru, określonego w § 41 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 10.12.1936 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 643 i z 1937 r. Nr 49, poz. 378). Należy tutaj także przeprowadzanie kontroli mięsem i przetworów mięsnych, zwracanych z miejsc sprzedaży.

4. Sprawy powierzane lub zlecone organom urzędowego badania przepisami, wydanymi na podstawie innych specjalnych ustaw, wzgl. dekretów, a w szczególności na podstawie rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 22.8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 673) wraz z późniejszymi zmianami oraz na podstawie dekretu z dnia 4.4.1950 roku o zakazie uboju zwierząt hodowlanych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 152).

Obowiązki w wyżej określonym zakresie posiadają charakter czynności publicznych i przy wykonywaniu ich służba weterynaryjna jest uprawniona do wydawania zarządzeń administracji rzeźni.

Organa urzędowego badania są niezależnie od administracji rzeźni i podlegają wyłącznie właściwym prezydiom rad narodowych (Wydziałom Rolnictwa i Leśnictwa). Administracji Rzeźni przysługuje jedynie prawo zażalenia do prezydiów rad narodowych.

W razie nie wykonania zarządzeń, wydanych przez służbę weterynaryjną w omawianym zakresie służba weterynaryjna rzeźni jest obowiązana powiadomić o tym swoją Władzę służbową, w przypadkach, wymagających ze względu na dobro publiczne niezwłocznego wykonania tych zarządzeń, odnieść się natychmiast do najbliższej placówki organów bezpieczeństwa publicznego. W szczególności należy to czynić we wszystkich przypadkach, zagrażających zdrowiu publicznemu, np. w razie dopuszczenia do obrotu mięsa niezdatnego lub mięsa warunkowo zdatnego przed dokonaniem zabiegów unieszkodliwiających, albo też w przypadkach mogących spowodować rozwleczenie zaraźliwych chorób zwierzęcych, np. przy niedostatecznej izolacji zwierząt chorych i podejrzanych o takie choroby.

Oprócz powyżej wymienionych obowiązków, powierzonych służbie wet. przepisami ustawowymi, do zakresu działania służby wet., pracującej w rzeźniach jako organa urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, należy z tytułu specjalnego wykształcenia współpraca z kierownikiem rzeźni w ogólnych i porządkowych sprawach sanitarnych, ochrony zwierząt oraz zdejmowania skór. Współpraca ta powinna polegać na komunikowaniu kierownikowi rzeźni spostrzeżeń, uwag i zaleceń w wymienionych sprawach. Ważniejsze sprawy należy komunikować na piśmie.

Przy wykonywaniu swych obowiązków w tym zakresie służba wet. powinna, w szczególności zwracać uwagę, aby:

a) obchodzenie się ze zwierzętami było zgodne z postanowieniami rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 22.3.1928 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr 42, poz. 417),
b) cały teren rzeźni i wszystkie jej pomieszczenia były utrzymywane w odpowiedniej czystości zarówno w czasie ruchu rzeźni, jak i przerwy w nim,
c) postępowanie z mięsem i wszelkimi produktami uzyskanymi z uboju odpowiadało wymogom sanitarnym,
d) zdejmowanie skór ze zwierząt odbywało się zgodnie z okólnikiem Ministra Rolnictwa i R. R. Nr 2 z dnia 28.2.50 r.

Rozumie się, że odpowiedzialność w tych sprawach ciąży na kierowniku rzeźni. Odpowiedzialność służby weterynaryjnej w tym zakresie istnieje tylko wówczas, gdy służba ta nie zakomunikowała we właściwym czasie kierownikowi rzeźni odnośnych swoich spostrzeżeń, uwag lub zaleceń.

W rzeźniach, w których pracuje więcej niż jeden lekarz weterynaryjny jako organ urzędowego badania, obowiązek współpracy z kierownikiem rzeźni w ogólnych i porządkowych sprawach sanitarnych, oraz w sprawach ochrony zwierząt i zdejmowania skór należy do tego lekarza weterynaryjnego, któremu jego bezpośrednia władza przełożona powierzyła kierownictwo służbą weterynaryjną w rzeźni (naczelny lekarz weterynaryjny, kierownik działu sanitarno-weterynaryjnego, starszy lekarz weterynaryjny).

W rzeźniach, w których jako organ urzędowego badania pracują wyłącznie oglądacze, określona wyżej współpraca z kierownikiem rzeźni należy do tych osób.

W końcu wyjaśnia się, że badanie przed ubojem winno być dokonywane zasadniczo przy dostarczeniu zwierząt do rzeźni, a następnie po należytym wypoczynku po przebytym transporcie; o ile zwierzęta nie zostały poddane ubojowi w przeciągu 24 godzin od dostarczenia ich do rzeźni, badanie to należy powtarzać codziennie co najmniej 1 raz aż do chwili uboju; wobec przepisów § 9 rozporz. Ministra Rolnictwa z dnia 22.3.28 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 408 i z 1932 r. Nr 116, poz. 961) należy przy tym badaniu skontrolować również świadectwa miejsca pochodzenia, a także inne dokumenty dołączone do transportów, a zwłaszcza świadectwa zdrowia, oraz zezwolenia władz na przywóz do rzeźni zwierząt pochodzących z okręgów zapowietrzonych i zagrożonych.

V-MINISTER

*(—) St. Tkaczow*

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. I R. R.

z dnia 6.9.50 r. Nr W. A. III-5/61

### w sprawie stosunku Rad Narodowych do Państwowych Zakładów Leczniczych dla zwierząt.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R., w związku z pismem Nr E. Org. II-3/2 z dnia 26.7.1950 roku, wyjaśnia, że uprawnienia rad narodowych, jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej w stosunku do państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt, uregulowane są obowiązującymi przepisami i przedstawiają się następująco:

1. Państwowe zakłady lecznicze dla zwierząt — na podstawie pkt. 1 art. 3 ustawy z dnia 1 lipca 1949 roku o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 197) — działają w ramach administracji państwowej.

2. Wszystkie rejonowe PZLZ pod'egają wojewódzkim PZLZ, a wszystkie wojewódzkie PZLZ podlegają Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych — pkt. 2 Rolnych — pkt. 2 i 3 § 1cmfwyąbgkńjąbgkńjbgkńjńń i 3 § 1 zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1950 roku w sprawie organizacji i zakresu działania państwowych zakładów lecz-

3. Zwierzchni nadzór nad wszystkimi zakładami mi, wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracij Publicznej (Monitor Polski nr A-33, poz. 376).

3. Zwierzchni nadzór nad wszystkimi zakłtadami leczniczymi dla zwierząt należy do Ministra Rolnictwa i R. R., a nadzór bezpośredni nad państwowymi zakładami leczniczymi d'a zwierząt sprawują — w myśl art. 22 wymienionej ustawy — władze administracji ogólnej, wyznaczone w drodze zarządzenia przez Ministra Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej.

Zarządzenie to wydane 1 marca 1950 roku w sprawie organizacji i zakresu działania PZLZ — w pkt. 4 § 1 podaje, że wojewodowie sprawują nadzór nad wszystkimi PZLZ na terenie województwa, a starostowie — nad rejonowymi PZLZ na terenie powiatu.

4. W związku z ustawą z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 130) znoszącą stanowiska wojewodów i starostów (art. 33) — prezydia rad narodowych, jako organy wykonawcze i zarządzające tych rad (art. 12) — wykonują kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji (art. 6 pkt. 11), a więc także nad państwowymi zakładami leczniczymi dla zwierząt.

5. W świetle wymienionych ustaw oraz późniejszych uchwał Rady Ministrów, a w szczegó'ności:

uchwały z 12.5.1950 r. Monit. Polski nr A-57, poz. 652,

uchwały z 17.4.1950 r. Mont. Polski nr A-57, poz. 654, 655 (§ 12),

uchwały z 10.6.1950 r. Monit. Polski nr A-70, poz. 814

nie ma podstaw do włączania państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt do odpowiednich rad narodowych, jako ich organów wykonawczych.

6. Rady narodowe opierają swój zakres i tryb działania w stosunku do państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt

— na podstawie art. 6, a w szczególności punktu 11 wymienionego artykułu ustawy z 20.3.1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, traktując te zakłady, jako jednostki administracji państwowej podlegające kontroli społecznej ich działalności

— a nie na podstawie art. 6 pkt. 7 wymienionej ustawy, który mówi o kierowaniu działalnością tylko organów rad narodowych.

V-Dyrektor Departamentu
*(—) P. Jancza*

---

## PISMO OKÓLNE MINISTRA ROLN. i R. R.

z dnia 16.9.50 r. Nr W. FL. II — 7/50

### w sprawie pokrywania zadłużeń P. Z. L. Z. powstałych do 31.12.49 roku.

Wszelkie wydatki państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt (dawniejszych lecznic weterynaryjnych) w roku 1949 zobowiązane było pokrywać Urzędy Wojewódzkie względnie Starostwa Powiatowe z kredytów budżetowych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych-dział II § 24, a to stosownie do pisma okólnego Ministerstwa z dnia 19 marca 1949 roku Nr. W.L. IV 5/4 w sprawie wytycznych dla P.Z.L.Z. na rok 1949 (Dz. Urz. Min. Roln. i R.R. Nr. 6. poz. 28).

Ponieważ jednak nie wszystkie wydatki tych zakładów zostały w roku ubiegłym uregulowane, na podstawie decyzji Ob. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 11.V. 1950 roku Nr. W.F.L.I-2 oraz pisma Ministerstwa Finansów z 10. VIII. 1950 roku Nr. F. R. 989/4/50 **Ministerstwo zezwala na pokrywanie** w ramach właściwych kredytów kwartalnych p'anów finansowo-gospodarczych państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt na rok 1950 **zadłużeń (zobowiązań) państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt** (lecznic weterynaryjnych) powstałych do 31 grudnia 1949 roku.

1. W związku z tym Państwowe Wojewódzkie Zakłady Lecznicze dla Zwierząt w jak najkrótszym terminie, wspólnie z:

a) Wydziałami Finansowymi Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych, które przejęły między innymi dawne agendy Wydziałów Budżetowo-Gospodarczych Urzędów Wojewódzkich,

b) Oddziałami Kadr Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojew. R. N.,

c) Wydziałami Finansowymi Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych, które przyjęły agendy dawniejszych referatów budżetowo - gospodarczych Starostw Powiatowych,

d) Kierownikami poszczególnych zakładów Leczniczych dla zwierząt ustalą dla każdego pracownika szczegółowy wykaz należności z tytułu zaległych i niewypłaconych: poborów ,dodatkowych wynagrodzeń za czynności poza godzinami urzędowymi, tzw. „premii", dodatków służbowych i t. d., mając na uwadze dokonane w pewnych wypadkach częściowe wypłaty, udzielone przez poszczególne zakłady, Starostwa, względnie Urzędy Wojewódzkie w formie zaliczek oraz ewentualne zaliczki pobrane z **dochodów zakładu, a dotychczas nie zwrócone.**

2. Wypłaty zaległych poborów i dodatków służbowych dokonywać należy na podstawie posiadanych odpisów nominacji, dekretów lub umów. Dodatki służbowe według stawki „a" za rok 1949 można wypłacać tylko tym lekarzom weterynaryjnym, którzy w 1949 roku pełnili obowiązki kierowników powiatowych lecznic dla zwierząt, zaś dodatki służbowe według stawki „b" - tylko tym lekarzom, którzy w roku 1949 pełnili obowiązki kierowników rejonowych lecznic dla zwierząt (rozporządzenie Rady Ministrów z 19. 2. 1949 roku poz. 92. 93. 94. Dz. U.R.P. Nr. 14). Lekarzom, którzy w roku 1949 pełnili obowiązki kierowników przychodni i punktów weterynaryjnych, dodatek służbowy nie przysługuje.

3. Wypłat zaległych wynagrodzeń dodatkowych za czynności poza godzinami urzędowymi, w niedzielę i święta należy dokonywać na podstawie odpowiednich zestawień, które muszą być skontrolowane i uzgodnione z kopiami wystawionych rachunków-kwitów. Wypłaty te dokonane być winny według pkt. 14 wytycznych zawartych w piśmie okólnym Min. Rolnictwa i R. R. z 19. 3. 1949 roku (Dz. Urz. Min. Roln. i R. R. nr. 6 poz. 28). Szczególną uwagę zwrócić należy na właściwe obliczenie, potrącenie i odprowadzenie wszelkich świadczeń (podatek od wynagrodzeń, S.F.O., Ubezpieczalnia Społeczna i t. d.) i to zarówno od wypłat, które zakład dopiero dokona, jak i od już poprzednio dokonanych.

W wypadkach wątpliwych i trudnych do ustalenia należy uzyskać od: Wydziałów Finansowych Prez. Wojewódzkich, względnie Powiatowych Rad Narodowych, Ubezpieczalni Społecznej, kierownika danego zakładu i zainteresowanego pracownika-odpowiednie pisemne oświadczenie o udzieleniu, względnie pobraniu lub nie pobraniu jakichkolwiek należności albo zaliczek z tego tytułu, względnie dla celów ustalenia właściwych obliczeń, zebrać odpowiednie wyciągi z dokonanych wypłat i poszczególnych potrąceń.

4. Zwroty wszelkich zaliczek, pracownicy winni wpłacać na rachunek zakładów wojewódzkich, po czym dopiero zakłady wojewódzkie dokonają dalszych wypłat wynikających z rozliczeń lub zadłużeń.

Rozliczenia te przeprowadzić należy w możliwie jak najkrótszym terminie czasu, lecz przy zachowaniu największej skrupulatności, wnikliwości i ostrożności w każdym indywidualnym wypadku.

5. Zadłużenia P.Z.L.Z. (dawniejszych lecznic weterynaryjnych) z tytułu robót, dostaw i usług sprzed 1. 1. 1950 roku należy uregulować po dokładnym ustaleniu, że:

a) roboty, dostawy i usługi te zostały wykonane zgodnie z zamówieniami i zleceniami,

b) na poczet tych należności nie udzielono żadnych zaliczek (w wypadku jeśli ich udzielono-potrącić je), wzglednie że rachunek ten nie został już uregulowany,

c) ważniejsze roboty i usługi zostały odebrane komisyjnie, przy zachowaniu formalności wymaganych obowiązującymi przepisami (szczególnie przy pracach remontowo-budowlanych),

d) drobniejsze roboty i usługi zostały właściwie wykonane (poświadczenia kierownika zakładu),

e) dostawy zostały zainwentaryzowane i stanowią majątek zakładu.

Przy kontroli strony rachunkowej należy zwrócić uwagę na wysokość cen podanych w rachunkach i stwierdzić, czy odpowiadają one cenom ustalonym obowiązującymi przepisami.

Niezależnie od tego każdy wydatek z tytułu roboty, dostawy i usługi winien być zatwierdzony przez kierownika zakładu rejonowego, względnie dyrektora zakładu wojewódzkiego pod względem merytorycznym (celowości wydatku).

6. Ponadto dowody na wydatki rzeczowe i osobowe powstałe do 31 grudnia 1949 roku, które regulowane są w 1950 roku, winny być potwierdzone przez kierownika oddziału księgowości. Wyżej wymienione dokumenty bez podpisu kierownika oddziału księgowości, jako głównego księgowego zakładu wojewódzkiego, lub osoby przez niego upoważnionej na piśmie - są nieważne i nie mogą być przyjmowane do wykonania.

7. Zadłużenia powstałe przed 1. 1. 1950 roku regulowane są w ramach odpowiednich paragrafów planu finansowo-gospodarczego P.Z.L.Z. na 1950 rok. W wypadku, gdyby do regulowania tych należności w wyniku dokonanych w trybie wytycznych niniejszego pisma rozliczeń poszczególne P. Z.L.Z. nie posiadały dostatecznych sum (kredytów) na właściwych paragrafach planu finansowo-gospodarczego, należy natychmiast wystąpić do Ministerstwa z wnioskiem o zatwierdzenie dodatkowych planów finansowo-gospodarczych.

8. Regulowane zaległości winne być księgowane w rachunkowości zakładu wojewódzkiego w ten sposób, by można było sporządzić sprawozdanie odnośnie pokrycia tych wydatków w rozbiciu na

poszczególne paragrafy planu finansowo-gospodarczego w ramach poszczególnych kwartałów roku 1950, zaopatrując dla ułatwienia odnośne pozycje np. symbolem „z"

9. Nie wstrzymując bieżącej spłaty omawianych wyżej należności i niezależnie od sprawozdania, sporządzonego na koniec roku 1950, a obejmującego wszystkie wydatki dokonane w 1950 roku odnoszące się do okresu sprzed 1. 1. 1950 roku, należy w terminie do 1 listopada b.r. przedłużyć Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych ostatecznie ustalony wykaz tych zadłużeń w sumach globalnych według właściwości paragrafów planu finansowo-gospodarczego z podziałem na wydatki już uregulowane i pozostałe do uregulowania.

10. Zadłużenia powstałe przed 1 stycznia 1950 roku, odnoszące się, tak do zakładów rejonowych, jak i zakładu wojewódzkiego, mogą być regulowane wyłącznie przez zakład wojewódzki.

V-Dyrektor Departamentu
(—) P. Jancza

---

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. i R. R.

z dnia 18.9.50 r. Nr. A. V-1/23

### w sprawie opłat za świadectwa wystawione przez PZLZ.

W związku z zastrzeżeniami poszczególnych Oddziałów P.Z.U.W. co do wysokości opłat za świadectwa wystawione przez państwowe zakłady lecznicze dla zwierząt — Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

1) Zaświadczenie o przyczynie padnięcia zwierzęcia należy traktować jako zaświadczenie zwykłe i zgodnie z obowiązującą taryfą opłat należności obliczać wg 150 pozycji taryfy (tj. 5 punktów).
2) W wypadku dokonywania sekcji padłego zwierzęcia wraz z wystawieniem zaświadczenia należność obliczać według pozycji 147, 148, 149 taryfy.

W związku z pismem okólnym Ministerstwa Rol. i R.R. — Departament Wet. z dnia 24.VIII.1950 r. Nr. W.Z. III.-13/4 w sprawie postępowania służby Weterynaryjnej w zakresie ubezpieczenia kontraktowanej trzody chlewnej, należy zwrócić uwagę na następujące punkty ze względu na ew. opłaty:

a) p. 5 ust. 2 — potwierdzenie zgłoszenia o zaraźliwej chorobie zwierzęcej nie podlega opłacie.
b) p. 12 ust. 1 — odnotowanie faktu szczepienia na kontrakcie nie podlega opłacie.
c) p. 12 ust. 2 — w wypadku braku kontraktu, zaświadczenie o dokonaniu szczepienia, wydane na życzenie posiadacza, podlega opłacie wg 150 pozycji taryfy.
d) p. 14 — sekcje świń padłych na zaraźliwe choroby przeprowadzają P.Z.L.Z. z urzędu tylko na podstawie upoważnienia Prezydium Pow. Rady Narodowej, na koszt Skarbu Państwa — zaświadczenie zaś wydaje pow. lek. wet. na podstawie akt przekazanych mu przez P.Z.L.Z.
e) p. 15 — zaświadczenie o przyczynie padnięcia świń P.Z.L.Z. może wydać na życzenie posiadacza tylko po wykonaniu sekcji, lub na podstawie akt. jeżeli akta te nie zostały jeszcze przesłane powiatowemu lekarzowi wet. W tych wypadkach od posiadacza należy pobrać opłatę za zaświadczenie wg 150 pozycji taryfy.

V-Dyrektor Departamentu
(—) P. Jancza

---

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. R. R.

z dnia 18.9.50 r. W. L. II-3b/15/50.

### w sprawie zwalczania gza bydlęcego

Nawiązując do pisma tut. Nr W. L. II-3/5/50 z dnia 31.I br. Ministerstwo podaje do wiadomości nowy sposób niszczenia gza bydlęcego zastosowany przez radziecką służbę weterynaryjną przez użycie odwaru z kłącza ciemierzycy białej rośliny pospolitej również i u nas.

Z doświadczeń radzieckich wynika, że środek ten wcierany w skórę, przenika wgłąb i zabija larwy gza w najwcześniejszym możliwym do uchwycenia klinicznie stadium, to jest już wówczas, gdy one dopiero co przeniknęły pod skórę grzbietu.

Akcję niszczenia larw gza bydlęcego zapomocą odwaru z kłącza ciemierzycy białej (Veratrum album) w/g danych radzieckich, ogłoszonych w Nr 2 miesięcznika „Wietierinarija" z 1950 roku przeprowadza się w następujący sposób:

Wykopane wczesną wiosną lub w jesieni, po okwitnięciu rośliny, wysuszone i rozdrobnione kłącza ciemierzycy białej zalewa się w naczyniu opatrzonym dobrze przylegającą pokrywą, letnią (około 30° C) wodą w stosunku 1:5. Naczynie to wstawia się do innego większego naczynia z wrzącą wodą, gotując miazgę przez 1 — 2 godz. Otrzymany odwar wraz z resztą miazgi wlewa się do woreczka (najlepiej lnianego), wyciska i cedzi. Otrzymany w ten sposób czysty odwar w postaci ciemno-brunatnego płynu jest już gotów do użycia.

*Zastosowanie.* Ciepły (około 40° C) odwar wciera się, niezbyt silnie przy pomocy szczotki w skórę grzbietu poczynając od przedniego brzegu łopatki (kłębu), a kończąc na okolicy ogona. Na jednorazowy zabieg dla jednego zwierzęcia potrzeba około 400 mml czystego odwaru.

Po upływie 20 — 30 dni zabieg należy powtórzyć celem zniszczenia larw gza, które w międzyczasie podeszły pod skórę grzbietu.

Pierwsze wcieranie należy przeprowadzać wówczas, gdy wywołane przez larwę gza guzki ssą jeszcze zupełnie małe, tj. gdy osiągną wielkość ziarnka pszenicy lub conajwyżej grochu, a jeszcze lepiej, gdy są one pod palcami ledwie wyczuwalne. Chcąc uchwycić ten moment najwłaściwszy dla dokonania zabiegu należy, poczynając już od końca stycznia wzgl. początku lutego pi`nie i dokładnie sprawdzać dotykiem skórę bydląt w ulubionych miejscach osiedlania się larw gza. Zauważono, że u młodzieży poniżej wieku 2 lat podchodzenie larw pod skórę rozpoczyna się nieco wcześniej (około 1 miesiąc).

Cały zabieg przeprowadzać należy tylko w oborze, a nie zaś na wolnym powietrzu, a zwłaszcza na słońcu. Zwierzę po dokonanym zabiegu należy krótko uwiązać, aby nie dopuścić do zlizywania trującego płynu.

*Dotychczasowe spostrzeżenia praktyczne.* Im wcześniej zastosuje się lek, tym lepszy jest wynik leczenia. Najlepsze wyniki przy stosowaniu odwaru ciemierzycy osiąga się wówczas, gdy stwierdzone zostaną guziki dochodzące co najwyżej do wielkości ziarnka pszenicy. Guzki takie pod wpływem działania leku znikają bez śladu, a zabite larwy ulegają w nich wessaniu na 6 — 8 dzień po zabiegu. Zastosowany wówczas, tj. w początkowym okresie dojrzewania larw gza, odwar ciemierzycy zabija je w 100% i zabezpiecza całkowicie skórę od uszkodzeń, obniżających jej wartość handlową i użytkową.

Dokonywanie zabiegu w nieco późniejszym stadium wzrostowym tj. wówczas, gdy guzki są już wielkości ziarnka grochu lub nieco większe, daje gorsze wyniki, gdyż ginie wtenczas tylko około 80% istniejących larw. Guzki takie ulegają również wessaniu bez śladu po upływie jednak dopiero 25 — 30 dni, przy czym jeszcze i w tym nieco już opóźnionym okresie leczenia, skóry przeważnie przyjmowane są jako skóry pierwszej sorty. W miarę tego im później zastosujemy zabieg, również i wyniki leczenia są słabsze, ponieważ, w związku z rozrostem rozwojowym samej larwy, również i skóra znacznie traci na swej wartości.

Czasami po zastosowaniu wcierań odwaru z kłącza ciemierzycy białej obserwowano pewne niepożądane objawy uboczne wskazujące na zatrucie, jak np. ślinotok, posmutnienie, utrata apetytu, spadek udojów, zapalenie skóry i wypadanie uwłosienia.

Przyczyną takiego stanu wg. danych radzieckich było zazwyczaj nieścisłe przestrzeganie zasad ustalonych przy stosowaniu odwaru z ciemierzycy białej a to: stosowanie leku w stanie zbyt ciepłym, za silne stężenie odwaru, przeprowadzanie zabiegu na słońcu, zbyt silne wcieranie leku, niewiązanie zwierząt po zabiegu, zlizywanie przez zwierzę miejsc wtarcia leku na własnym ciele lub ciele innych poddanych zabiegowi i puszczanych luzem zwierząt. We wszystkich takich przypadkach, objawy zatrucia przemijały same bez żadnych ujemnych następstw i bez pomocy weterynaryjnej. Wypadków ciężkiego zatrucia zwierząt powodującego długotrwałą lub kończącą się śmiercią chorobę wogóle nie notowano.

Podając powyższe do wiadomości, z uwagi na zbliżający się okres rozpoczęcia akcji niszczenia larw gza bydlęcego oraz trudności na jakie napotyka realizacja dostaw korzenia derrisu, surowca niezbędnego do sporządzenia larwobójczego preparatu „Adermol" — Ministerstwo zaleca próbne stosowanie odwaru ciemierzycy białej wg. powyższych wskazówek radzieckiej służby weterynaryjnej, niezależnie od innych dotąd stosowanych chemicznych i mechanicznych metod zwalczania plagi gza bydlęcego.

W związku z powyższym Ministerstwo prosi o nadsyłanie we właściwym czasie terenowych spostrzeżeń i uwag odnośnie stosowania odwaru z kłączą ciemierzycy białej.

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU
*(—) Bida Władysław*

---

## ZARZĄDZENIE
## MINISTRA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

z dnia 30 września 1950 r. Nr W. A. V-1/36

### w sprawie opłat w państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt.

Nawiązując do instrukcji dla państwowych zakładów leczniczych zwierząt Nr 2 z 4.2.1950 roku oraz pisma okólnego z dnia 30 maja br. Nr W. A. V-1/36, zarządza się, co następuje:

1. § 5 statutu z dnia 30.12.1948 roku Nr W. L. I-5/11 w sprawie godzin przyjęć, czasu pracy i opłat za leczenie zwierząt chorych w państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt i w terenie obsługi takich zakładów (Dz. Urz. Min. Roln. i R. R. Nr 6 z 1949 roku, poz. 22) otrzymuje następujące brzmienie:

„Za czynności lekarsko-weterynaryjne wykonane w lecznicy państwowej, przychodni dla zwierząt lub punkcie weterynaryjnym oraz w ich terenie obsługi dokonane w godzinach od 15 do 21 opłaty taryfowe stosuje się o 50%

wyższe od pobieranych w godzinach urzędowych, a w godzinach od 21 do 8 rano oraz w dni świąteczne — o 100%".

2. Brzmienie § 8 tegoż statutu będzie następujące:

„Wysokość opłaty w złotych oblicza się przez zastosowanie do liczby punktów podanych w poszczególnych pozycjach taryfy następujących mnożników:

a) 40 — jeżeli koszty leczenia ponosi instytucja lub przedsiębiorstwo państwowe lub spółdzielcze, albo jeżeli leczenie stosuje się dla urzędowego zwalczania choroby zaraźliwej,

b) 50 — we wszystkich innych przypadkach".

MINISTER
**(—) J. Dąb-Kocioł.**

---

## PISMO OKÓLNE MIN. ROLN. I R. R.

z dnia 20.9.50 r. Nr w FL. IV—19/50.

### w sprawie prowadzenia księgowości w Państwowych Zakładach Leczniczych dla zwierząt.

Uzupełniając dotychczasowe zarządzenia i instrukcje odnośnie księgowości państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt, Ministerstwo komunikuje, co następuje:

1. Księgowość w państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt prowadzona jest wg wzorów doręczonych na odprawie kierowników oddziałów księgowości wojewódzkich państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt, odbytej w Departamencie Weterynarii w dniu 13 września 1950 roku.

2. Zakład wojewódzki prowadzi:

a) dzienny raport finansowy wpływów (4-kolumnowy),

b) dzienny raport finansowy wydatków (4-kolumnowy),

c) dziennik główny, który obejmuje zaszłości zakładu wojewódzkiego oraz wszystkich zakładów rejonowych tak obrotowe, jak i majątkowe z następującymi kontami:
Kasa
Banki (r-k operacyjny zakładów rejonowych)
Banki (r-k operacyjny zakładu wojewódzkiego)
Mininsterstwo Rolnictwa Reform Rolnych
Wydatki
Dochody
Majątek nieruchomy — środki trwałe, zasadnicze
„ ruchomy — przedmioty nietrwałe
Dłużnicy i Wierzyciele
Sumy przechodnie
Kapitał — fundusze własne
Inwestycje z P.P.I.

Do dziennika głównego wpisuje się ogólne sumy z otrzymywanych raportów zakładów rejonowych, przy czym lecznicę przy zakładzie wojewódzkim należy traktować narówni z zakładem rejonowym.

d) księgę wydatków z rozdziału 0 i 1
Księga ta prowadzona jest oddzielnie dla każdego zakładu z podziałem na poszczególne paragrafy planu finansowo — gospodarczego,

e) księgę wydatków z rozdziałów 2 i 4.
Księga ta prowadzona jest oddzielnie dla każdego zakładu z podziałem na poszczególne paragrafy z tym, że paragrafy: 4, 5, 6, 9, 19 i 43, posiadają rubryki: eksploatacyjne i inwestycyjne oznaczone dużymi literami „E" i „I".

W rubryce „E" wpisywane są wszelkie zaszłości dotyczące datków związanych z eksplotacją zakładu, natomiast w rubr. „I" — wszelkie inwestycje, jak: kupno instrumentów, samochodów i t. p.

f) księga dochodów.
Księga ta prowadzona jest oddzielnie dla każdego zakładu z podziałem na poszczególne paragrafy,

g) miesięcznie zestawienia zbiorcze wydatków z rozdziału 0 i 1 według paragrafów —
miesięczne zestawienia zbiorcze dochodów wg. paragrafów —
miesięczne zestawienia zbiorcze wydatków rozdziałów 2 i 4 wg. paragrafów.

Do tych zestawień przenosi się miesięczne sumy według paragrafów ksiąg wydatków i dochodów poszczególnych zakładów,

h) kartotekę dłużników i wierzycieli.
Kartotekę tą należy prowadzić wg. alfabetu na poszczególne zakłady,

i) kartotekę sum przechodnich,

j) księgę inwentarzową i materiałowę (prowadzoną przez oddział odministracyjno — gospodarczy).

3. Zakłady rejonowe prowadzą:

a) raport kasowy (wydatków)

b) raport finansowy, 4 — kolumnowy (wpływów)

c) księgę inwentarzową wzór nr. 3 wg. instrukcji nr.1 z dnia 12 lutego 1949 roku (Dz. Urz. Min. Roln. i R.R. nr. 6, poz. 23)

d) księgę materiałową wzór nr. 4, zgodnie z instrukcją wymienioną w pkt. 3c.

Raport finansowy (wpływów) posiada kolumny na wpływy gotówkowe oraz kredytowe.

4. Zakład rejonowy obowiązany jest wpisywać, tak do raportu kasowego (wydatków), jak i do raportu finansowego (wpływów) — odpowiednio dane natychmiast po otrzymaniu dowodów podlegających zapisom, chronologicznie według dat.

5. Lekarze współpracujący, którzy mają obowiązek rozliczania się z zakładem raz w tygodniu, są obowiązani sporządzić zestawienie dowodów — oddzielnie gotówkowych i kredytowych — z całego okresu, za który następuje rozliczenie, zaopatrzyć w datę rozliczenia i oddać wraz z dowodami zakła-

dowi. Zakład wpisuje do raportu ogólną sumę wpływów z zestawienia pod datą otrzymania rozliczenia. Ostatnie rozliczenie i oddanie dowodów zakładowi z danego miesiąca musi nastąpić w ostatnim dniu miesiąca.

6. Lekarze współpracujący, którzy mają obowiązek rozliczenia się z zakładem raz w tygodniu, są obowiązani sporządzić zestawienie dochodów-oddzielnie gotówkowych i kredytowych - z całego okresu, za który następuje rozliczenie, zaopatrzyć w datę rozliczenia i oddać wraz z dowodami zakładowi. Zakład wpisuje do raportu ogólną sumę wpływów z zestawienia pod datą otrzymania rozliczenia. Ostatnie rozliczenie i oddanie dowodów zakładowi z danego miesiąca musi nastąpić w ostatnim dniu miesiąca.

7. Raporty mają być zamykane za okres 10-dniowy i przesyłane wraz z oryginalnymi dowodami zakładowi wojewódzkiemu. Zakład wojewódzki może wg uznania ustalać krótszy okres zamykania i nadsyłania raportów dla poszczególnych zakładów rejonowych.

8. Zakład wojewódzki po otrzymaniu raportów sporządza załącznik do otrzymanych raportów z rozbiciem na poszczególne paragrafy. Zakład wojewódzki może zlecać sporządzanie załącznika zakładowi rejonowemu. Zakład wojewódzki po dokonaniu kontroli dowodów i raportów, sporządzeniu załącznika do raportów oraz zaksięgowania w dzienniku głównym, wpisuje sumy do szczegółowych ksiąg zakładów rejonowych wydatków i wpływów na odnośne paragrafy.

9. Kartoteki dłużników i wierzycieli prowadzi zakład wojewódzki, który czuwa nad ściągnieciem należności bezpośrednio lub przy współudziale zakładów rejonowych. Wszelkie należności od sektora uspołecznionego powinny być ściągane za pośrednictwem Banku listami inkasowymi, o ile dłużnik w oznaczonym terminie należności tych nie wpłaci. Zaległe zależności od sektora prywatnego ściągane są w trybie administracyjnym przez sporządzenie wykazu zaległości, stanowiącego tytuł egzekucyjny (art. 9 ustawy z 1 lipca 1949 roku o zakładach leczniczych dla zwierząt).

10. Konta bankowe operacyjne prowadzone są dla zakładu wojewódzkiego, lecznicy przy zakładzie wojewódzkim oraz dla poszczególnych zakładów rejonowych. Wszelkie wpływy gotówkowe zakłady wpłacają w całości na swoje konto do banku, natomiast bank przelewa automatycznie wpłaty na konto zakładu wojewódzkiego w oddziale wojewódzkim Banku Rolnego pozostawiając na kontach zakładów rejonowych kwotę zł. 50,000 z której zakłady rejonowe mogą podnosić odpowiednie sumy na uzupełnienie pogotowie kasowego.

W razie podjęcia przez zakład tych sum bank automatycznie uzupełnia z najbliższych wpłat dochodów stan rachunku do sumy zł. 50,000. Wszelkie przelewy z tytułu zobowiązań tak zakładów wojewódzkich jak i rejonowych przeprowadzają zakłady wojewódzkie ze swego rachunku operacyjnego.

11. Podane wskazówki dotyczą prowadzenia księgowości od dnia 1 października 1950 roku z tym, że posiadane materiały za okres od 1 stycznia 1950 roku należy dostosować do wymienionych wytycznych. Prowadzoną przez zakłady wojewódzkie księgowość należy dostosować do ujednoliconej formy księgowości dokonując odpowiednich uzupełnień.

12. Druki potrzebne do księgowości należy nabyć we własnym zakresie w Przedsiębiorstwie Druków i Przyborów Księgowych,—Warszawa, ul. Rejtana 16, lub w oddziałach wojewódzkich tego przedsiębiorstwa i to:

| | | | |
|---|---|---|---|
| a) Raport kasowy | wzór KRD | nr. | 7601 |
| b) Polecenie księgowania | „ „ | nr. | 7691 A5 |
| c) Kasa wypłaci | „ „ | nr. | 7631 |
| d) Kasa przyjmie | „ „ | nr. | 7621 |
| e) Pokwitowanie | „ „ | nr. | 7622 |
| f) Karta kon. (dłuż. i wierzyc.) | „ „ | nr. | 7719 c |
| g) „ „ (kartot. bank.) | „ „ | nr. | 7719 b |
| h) „ „ (sumy przech.) | „ „ | nr. | 7719 a |

Odpowiednią ilość arkuszy na dziennik główny i księgi wydatków oraz wpływów dostarczy Departament Weterynarii, natomiast raporty finansowe o podwójnych kolumnach zakłady wojewódzkie zaopatrzą się oraz zakłady rejonowo-we własnym zakresie.

Posiadane zapasy druków należy używać aż do ich wyczerpania.

V-DYREKTOR DEPARTAMENTU
(—) P. Jancza

# KRONIKA

## PIERWSZY KURS ZWALCZANIA NIEPŁODNOŚCI KLACZY.

W dniach 11 — 15 września br. w państwowej stadninie Racot (powiat kościański) odbył się pięciodniowy kurs zwalczania niepłodności klaczy dla lekarzy weterynaryjnych, mających pod swą opieką stadniny państwowe. Kurs, zorganizowany przez Dyrekcję Weterynarii Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych w porozumieniu z Departamentem Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa, prowadził docent dr Roman Hoppe, konsultent CZPGR do spraw zwalczania niepłodności klaczy.

Program kursu obejmował 20 godzin wykładów i tyleż zajęć praktycznych. Oprócz pogłębienia wiadomości teoretycznych słuchacze dzięki obfitości materiału do ćwiczeń uzyskali możność nabycia doświadczenia z zakresu badania na ciążę oraz rozpoznawania stanów chorobowych narządu rodnego klaczy i techniki zabiegów leczniczych.

W programie kursu uwzględniona została również profilaktyka chorób źrebiąt.

W chwilach wolnych od zajęć słuchacze zwiedzili stadninę (obecnie największą w Polsce) zapoznając się z jej urządzeniami i osiągnięciami hodowlanymi.

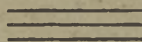
Drukarnia Nr 5 „Czytelnik" Warszawa, Targowa 82. B-130596

# SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA LEKARZY WETERYNARYJNYCH R.P.

z o. u.

**Centrala w Warszawie**

**ul. NOWY ŚWIAT 41 Telefon 875-83**



## ODDZIAŁY:

| | |
|---|---|
| BIAŁYSTOK | – ul. Mazowiecka 1 |
| BYDGOSZCZ | – ul. Śniadeckich 53. Tel. 32-77 |
| GDAŃSK–WRZESZCZ | – ul. Roosevelta 10. Tel. 423-44 |
| KATOWICE | – ul. 3-go Maja 19. Tel. 306-79 |
| KIELCE | – ul. Równa 22 |
| KRAKÓW | – ul. Basztowa 22. Tel. 579-30 |
| LUBLIN | – ul. Krak.–Przedm. 29. Tel. 36-95 |
| ŁÓDŹ | – ul. Piramowicza 10. Tel. 267-41 |
| POZNAŃ | – ul. Mielżyńskiego 11. Tel. 43-63 |
| RZESZÓW | – ul. Zamkowa 15 |
| WROCŁAW | – Gmach Urzędu Wojewódzkiego |
| SZCZECIN | – ul. Mariana Buczka 14. Tel. 38-79 |

## ZAKUP-SPRZEDAŻ

**LEKARSTW, SUROWIC, SZCZEPIONEK, ŚRODKÓW DEZYNFEKCYJNYCH, NARZĘDZI, KSIĄŻEK I DRUKÓW WETERYNARYJNYCH**